Nr. 182. Czwartek, 18 Sierpnia 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.698.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130·— Mk.
we Lwowie z dostawą	150·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik", pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mozaikiem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister Zdrowia Publicznego mianował Dyrektorami Wojewódzkich Urzędów Zdrowia w V stopniu służbowym: dr. Szczepana Mikołajskiego we Lwowie i dr. Walerego Momidłowskiego w Krakowie;

w VI stopniu służbowym: dr. Tadeusza Milewskiego i dr. Rudolfa Kułakowskiego w Stanisławowie.

Przydzielił inspektorów sanitarnych VI stopnia służbowego: dr. Adolfa Kuhna, dr. Tadeusza Teodorowicza i dr. Władysława Szaynowskiego do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia we Lwowie, a dr. Józefa Batkę, dr. Stanisława Jenikiewicza i dr. Mieczysława Dembowskiego do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Krakowie.

Mianował lekarzami powiatowymi VI stopnia służbowego: dr. Karola Gołębiowskiego, poruczając mu pełnienie służby inspektora sanitarnego w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia w Stanisławowie; dr. Józefa Michalika, poruczając mu pełnienie służby inspektora sanitarnego w Wojewódzkim Urzędzie Zdrowia w Tarnopolu; dr. Józefa Petersa w Przemyślu, dr. Juljana Bary'ego w Drohobyczu, dr. Emila Lebedowicza w Mościskach, dr. Stanisława Gawlikowskiego w Złoczowie, dr. Antoniego Slączkę w Krośnie, dr. Kazimierza Sejborowskiego w Brzesku, dr. Franciszka Stokłosińskiego w Wieliczce, dr. Cyryla Hyżyckiego w Bochni, dr. Kazimierza Mieroszewskiego w Limanowej, dr. Romana Małaczyńskiego we Lwowie, dr. Juljana Lubowiedzkiego w Jarosławiu i dr. Józefa Kurasiewicza w Sanoku.

Mianował lekarzami powiatowymi w VII st. służb.: Dr. Kazimierza Mossora w Bóbrce, dr. Aleksandra Godłowskiego w Rzeszowie, dr. Maksymiljana Moslera przydzielając go do służby w W. U. Z. we Lwowie, dr. Jana Orskiego w Jaworowie, dr. Franciszka Kropaczka w Mielcu, dr. Piotra Jarockiego w Sokalu, Eustachego Baczyńskiego w Żółkwi, dr. Rudolfa Zatłokala w Jaśle, dr. Aleksandra Stangenhausa w Dobromilu, dr. Adama Gradzewskiego w Krakowie, dr. Ottona Loewy'ego w Tarnobrzegu, dr. Jakóba Kroka w Przeworsku, dr. Adama Krausa w Rawie Ruskiej, dr. Jana Niemczewskiego w Wadowicach, dr. Stefa-Świątkowskiego we Lwowie, dr. Adolfa Pareckiego w Gródku Jagiell., dr. Jakóba Sokala w Skolem, dr. Antoniego Bilińskiego w Strzyżowie, dr. Wiktora Giełczyńskiego w Nadwórnie, dr. Marjana Bielatowicza w Filiźnie, dr. Teofila Baczyńskiego w Czortkowie, dr. Szczepana Kruczka w Cieszanowie, dr. Stanisława Dziaczka w Lisku i dr. Franciszka Chuderskiego w Samborze.

Napad niemiecki na hotel Lomnitz w Bytomiu.

W dniu wczorajszym urządzili Niemcy zbiorowy napad na Hotel Lomnitz oraz na ludność we wsi Szombierdzi. pod Bytomiem. Na Hotel Lomnitz napadła banda bojowców wraz z niemieckimi policjantami plebiscytowymi usiłując wtargnąć do wnętrza hotelu. Straż hotelu przez szybkie zatrzaśnięcie żelaznej bramy wchodowej udaremniła napad W Szombierdzi napadła banda złożona z 20 osób w tem większa część orgeszowców i policji plebiscytowej na 5 członków straży gminnej rozbroiła ich, pobiła do krwi a następnie uprowadziła do Bytomia. Ta nowa prowokacja niemiecka wywołała w ludności polskiej ogromne wzburzenie.

Niepokojące wieści.

Ze wszystkich okolic Bytomia nadchodzą niepokojące wieści wskazujące na to, że o ile wojska angielskie sprawujące władzę w Bytomiu i w powiecie nie udzielą ochrony ludności polskiej, ludność ta będzie zmuszona chwycić się samoobrony.

Opinja Ministra Bononiego.

W wywiadzie z przedstawicielem *Petit Parisien* Benomi oświadczył, że byłoby grubym błędem uważać decyzję Rady Najwyższej w sprawie przekazania problemu górnośląskiego Radzie Ligi Narodów za porażkę dyplomatyczną Francji.

Bonomi podkreślił zgodność postępowania Rady Najwyższej, dodając, że rząd włoski uważa, iż należy przedstawicielom Włoch w Radzie Ligi Narodów pozostawić najzupełniejszą swobodę sądu.

Premier włoski położył nacisk na pośredniczącą rolę, jaką delegacja włoska odgrywała w czasie ostatnich posiedzeń Rady Najwyższej i wyraził zadowolenie, że ententa nie jest bynajmniej osłabiona po konferencji paryskiej. Zdaniem Bonomiego sojusznicy powinni się starać nieustannie o zacieśnienie łączących ich węzłów przyjaźni. Powinni się o to troszczyć przedewszystkiem Francja i Włochy, których interesa pozostają niejednokrotnie w ścisłym związku.

Stwierdziwszy, że żadna kwestja nie poróżniła Francji i Włoch, Bonomi zaznaczył wkońcu, że obrady nad sprawą górnośląską dowiodły, jak dalece Rada Najwyższa mogłaby uniknąć trudności, gdyby wszyscy delegaci badali objektywnie i bezstronnie sprawy znajdujące się na porządku dziennym Rady Najwyższej.

Wileńszczyzna.

Drugi dzień obrad zjazdu ciał samorządowych Wileńszczyzny obejmował właściwe debaty polityczne.

Prezydent Bańkowki odczytał porządek dzienny ustalony przez komisję wnioskową.

Po referatach pp. Jasińskiego (stosunek zgromadzenia do gen. Zeligowskiego) i Fedorowicza (uchwały genewskie z dn. 28 czerwca b. r.) p. Engel referuje sprawę stosunku do Rzpltej oraz sprawę rozpisania wyborów do zgromadzenia orzekającego.

Po referacie rozwiązała się dyskusja nad nazwą zgromadzenia a mianowicie czy ma się ono nazywać zgromadzeniem czy też sejmem, tudzież czy ma być uchwalone „Zjednoczenie" czy też „Połączenie z Polską".

Przedstawiciel PPS. argumentował, że nazwa Sejmu zapewni Wilnu wobec zagranicy równorzędność z Kownem, który także posiada Sejm a nie zgromadzenie. Dzisiejszemu Sejmowi nie można narzucać formy stanowienia o losach kraju, przez wyraz „zjednoczenie" chociaż połączenie z Polską bezwzględnie nastąpi. Niewiadomo tylko w jakiej formie.

W odpowiedzi p. Jasiński zaznaczył, że nie równorzędność z Kownem i zjednoczenie z Polaką jest naszem hasłem.

P. Zyłowski (PPS.) przemawia za nazwą Sejm. Popiera go p. Nagrodzki (Demokrata) żądając równocześnie zwołania sejmu w całej Litwie środkowej.

W imieniu robotników oświadcza się za wnioskiem większości p. Krzyskiewicz.

P. Antoni Mickiewicz (Odrodzenie) wypowiada się za Sejmem uważając zgromadzenie za dalszy ciąg tymczasowości.

P. Pietkiewicz (Odrodzenie) żąda zwołania Sejmu, który wypowie się za Polską, ponieważ 2/3 ludności Wileńszczyzny chce należeć do Polski.

P. Zyłowski ponownie domaga się zwołania Sejmu bez oznaczenia jego kompetencji.

P. Wacław Studnicki porusza kwestję żydów, którzy zdaniem jego opowiedzą się za Polską, teraz zaś obawiają się represji Kowna.

P. Marcinkowski, aby dodać w oczach ludności powagi ciału orzekającemu, proponuje poprawkę i żąda nazwy Sejm, a nie Zgromadzenia. Mowca wzywa zebranych do złożenia hołdu Józefowi Piłsudskiemu, który pierwszy Wilno wyzwolił z pod obcego panowania. Zgromadzeni powstają z miejsc, huczne okiaski i okrzyki: „Niech żyje Piłsudski!".

P. Engel przypuszcza, że w sprawie o wyraz „Zjednoczenie" czy „Połączenie" nie idzie o pusty frazes, bo pewnym czynnikom zależy na tem, by związek Wilna z Polską był luźniejszy, występuje przeciwko poprawce i wnosi ostry sprzeciw.

P. Czarnowski wnosi, aby zgromadzenie było powołane do decydowania jedynie o przynależności państwowej. W głosowaniu odrzucono inne poprawki, a przyjęto poprawkę Czarnowskiego wszystkimi głosami przeciwko dwom socjalistycznym. O godzinie 13·16 przewodniczący zarządził przerwę. Wieczorem posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 19.

Po referacie p. Federowicza postanowiono wybrać Radę wykonawczą Zjazdu złożoną z 16 członków. Radę wybierze Zjazd z pośród kandydatów wysuniętych przez poszczególne ciała samorządowe. Rada wykonawcza powstaje dla pomocy przy ustaleniu ordynacji wyborczej, dla nadzoru nad wykonaniem postanowień i t. d. Radę zwołuje w razie potrzeby gen. Żeligowski.

Po referacie p. Engla Zjazd przyjął wniosek następujący:

Zjazd oświadcza, iż ludność Wileńszczyzny nie żywi żadnych zaborczych zamiarów względem narodu litewskiego i uznaje całkowicie jego prawa do niepodległości, lecz odmawia mu prawa rozszerzenia swej organizacji państwowej na ziemie zamieszkałe przez ludność polską.

Wobec tego, że rząd kowieński zagarnął pod swoją władzę znaczne obszary zamieszkałe przez zwarte masy ludności polskiej i w ciągu przeszło dwóch lat stosuje względem tejże ludności politykę systematycznego ucisku i wynaradawiania, co zostało stwierdzonem między innymi w memorjale Frakcji polskiej kowieńskiego Sejmu ustawodawczego wystosowanym do Ligi Narodów dalej wobec zastosowania przez posłów litewskich w tym samym Sejmie sprowokowanego przez przedstawicieli kowieńskiego rządu terroru w stosunku do posłów polskich, uniemożliwiając im w ten sposób dalsze pełnienie funkcji poselskich, wobec wreszcie wzmagającego się, urągającego poczuciu sprawiedliwości wyjęcia z pod ogólnej amnestji Polaków, skaza-

Nota Rządu Polskiego do Hymansa.

Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Minister spr. zagr. wysłał do Pana Hymansa notę treści następującej:

W odpowiedzi na notę Waszej Ekscelencji z dnia 28 lipca b. r. mam zaszczyt oświadczyć co następuje:

Rząd polski zmuszony jest stwierdzić z żalem, że stanowisko zajęte przez rząd kowieński w odpowiedzi na uchwałę Rady Ligi Narodów z dnia 28 czerwca b. r. jest tego rodzaju, że niweczy pozytywne rezultaty osiągnięte podczas rokowań prowadzonych pod wysokiem kierownictwem Waszej Ekscelencji.

Zresztą stanowisko to jest analogiczne co do swojego oporu do stanowiska, które dnia 3 marca b. r. uniemożliwiło wykonanie tak sprawiedliwej uchwały Rady Ligi w sprawie konsultacji ludowej na terytorjum spornem. Cała treść odpowiedzi litewskiej jak również ponowna odmowa rządu kowieńskiego wejścia w stosunki z Polską służy raz jeszcze za dowód, że rząd kowieński nie ma zamiaru uregulować sporu o Wilno w sposób przyjazny i że zdaje się skłaniać do wykorzystania obecnej sytuacji w sensie uprawiania na swojem terenie antydemokratycznej polityki exterminacyjnej w stosunku do bezbronnej ludności polskiej, w rezultacie czego jest niewątpliwem, że wszystkie zobowiązania powzięte i wszystkie ustępstwa, na które dotychczas zgodził się Rząd polski i ludność Wilna w nadziei dojścia do porozumienia niestety pozostały bez wyniku i że stanowisko, którego nie może się wyrzec rząd kowieński, pozbawił ich całej racji bytu.

Ufając niemniej, że konflikt z Polską nie odpowiada prawdziwym życzeniom narodu litewskiego i że ścisła współpraca Polski i Litwy w przyszłości odpowiada żywotnym interesom obu krajów.

Rząd polski polecił swojemu delegatowi przy Lidze Narodów prof. Askenazemu udać się do Genewy 25 bm. zgodnie z życzeniem wyrażonem przez Waszą Ekscelencję, aby mógł dać Mu informacje potrzebne do opracowania raportu.

Podp. *Skirmunt.*

Bilet skarbowy daje 5 procent od sta: Banki dają najwyżej 3 procent od sta.

Sprawa górnośląska.

Polska prasa górnośląska omawiając decyzję Rady najwyższej przekazującą sprawę górnośląską Radzie Ligi Narodów wyraża na ogół powiątpiewanie co do dodatnich dla Polski rezultatów narad Rady Ligi.

nych na surowe kary, zjazd ciał samorządowych ziemi wileńskiej zakłada uroczysty protest przeciwko tego rodzaju ekstermina-cyjnej polityce rządu kowieńskiego. piętnuje wobec całego świata cywilizowanego jego postępowanie uniemożliwiające jakiekolwiek porozumienie.

Następnie uchwalono jednomyślnie hołd dla Naczelnika Państwa, Sejmu ustawodawczego oraz obrońców Ojczyzny.

Ponadto przyjęto rezolucję wzywającą wszystkich obywateli Wileńszczyzny, przebywających poza granicami tejże, by powrócili wzmocnić szeregi obrońców woli ludności.

Wniosek tyczący się opieki nad ludnością w pasie neutralnym po przemówieniu p. Kuncewicza przytaczającem fakta okrucieństwa litewskiego został uchwalony jednomyślnie.

Wkońcu uchwalono wezwać wszystkie ciała samorządowe do poparcia sprawy budowy pomnika Adama Mickiewicza. Sprawę referował prof. Ruszczyc

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Rady wykonawczej przewodniczący p. Bankowski zamknął posiedzenie.

Pertraktacje gdańskie
w sprawie poczt, telegrafów i telefonów.

Z Warszawy nam donoszą:

Prawdziwym strupem na ciele pertraktacyj między Polską a Gdańskiem jest wlokąca się oddawna, nie załatwiona jeszcze finalnie sprawa poczt, telegrafów i telefonów, a wydelegowana w tym celu, z łona Ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie Komisja, ma nie lada trudne do spełnienia zadanie.

W drugiej połowie lipca b. r. ukończyła ona wprawdzie swoje prace, nie doszło atoli w podstawowych punktach do porozumienia z Gdańszczanami, których reprezentują w układach dawni pruscy urzędnicy. Postawili sobie oni za zadanie, w jakikolwiek choćby urągający zasadom logiki sposób, ukrócić prawa, należące Polsce w Gdańsku. Sprawa komisji Rzeczypospolitej polskiej broniącej wytrwale interesów Państwa odeszła do wyższych instancyj, została wraz z całym kompleksem innych kwestyj przedłożoną głównym przewodniczącym.

Tam miano, jak wieść niesie, niektóre punkta uzgodnić, inne poznieniać prawdopodobnie atoli nie merytorycznie, lecz tylko formalnościowo.

Sprzeczności będzie zdaje się rozstrzygać Haking i Liga Narodów, wywołają one jednak bezwątpienia, jeszcze długie debaty i „obgadywania" sprawy.

Wywiad z Beneszem.

Tribuna podaje wywiad z ministrem Beneszem w sprawie rezultatów konferencji w Hallstadt.

Benesz oświadczył, że między Czechosłowacją i Austrją panuje obecnie zupełna jednomyślność. Stosunek Austrji do małej koalicji jest bardzo dobry, mała koalicja bowiem nie jest jedynie przymierzem natury czysto wojskowej, lecz także polityczną konstelacją, która ma za zadanie utrzymać pokój w środkowej Europie.

Co się tyczy konferencji w Porto Rose to trwanie jej natrafia ustawicznie na nowe trudności ogólnej natury. W czasie swego pobytu w Paryżu, Londynie i Berlinie starał się Benesz przedstawić, jak konieczną jest rzeczą, aby konferencja ta została zwołana.

Pomoc dla Rosji.

Podczas konferencji Litwinowa z Brownem ustalono następujące punkty umowy:

1. Rosja sowiecka przyjmuje na siebie transport produktów i dostarcza lokali na ich pomieszczenie.

2. Jeżeli Amerykanie przerwą swą pomoc będą mogli wywieźć wszystkie zapasy i swobodnie wyjechać z Rosji.

3. Amerykanie korzystają z pełnej swobody ruchów i przejazdu kolejami bez formalności.

4. Amerykańska administracja pomocy dostarcza produktów do umówionego portu na swój rachunek.

Dalszy zaś transport i ochronę transportu bierze na siebie Rosja.

5. Amerykanie w Rosji otrzymują automobile i benzynę do nich.

6. Wszystkie dostarczone do Rosji produkta uważane będą za majątek amerykański.

7. Pomocy udzielają Amerykanie dzieciom w specjalnych jadalniach. Rosja sowiecka dostarczy potrzebnych lokali, naczyń oraz personalu medycznego.

8. W razie epidemji, Amerykanie mogą przejąć drogi komunikacyjne i wodociągi.

9. Członkowie administracji pomocy nie podlegają rewizji.

10. W razie potrzeby Amerykanie korzystają z pomocy obywateli rosyjskich i przedstawiają ich rządowi rosyjskiemu.

Oczekiwane jest rychłe podpisanie powyższej umowy.

Konferencja międzynarodowa Związków zawodowych uchwaliła, aby we wszystkich krajach, które organizują pomoc dla Rosji, nastąpiło scentralizowanie tej pomocy.

P. Brown na konferencji z delegatami sowieckimi w sprawie pomocy dla Rosji postawił jako pierwszy warunek, że rozdział środków żywności ma być dokonywany wyłącznie siłami amerykańskimi.

Problem irlandzki.

Prasa donosi, że rezultatem ostatniej rady gabinetowej angielskiej było wysłanie odpowiedzi na notę De Valery. Odpowiedź wyznacza najbliższy wtorek jako termin rządu angielskiego dla zgody z Irlandją.

Niema dotąd wprawdzie jeszcze bliższych szczegółów o deklaracji De Valery, której treść nie dostała się zresztą do wiadomości ogółu, jednakże z poważnych źródeł podają że odpowiedź ta zawiera punkta niekorzystne dla bliższych rokowań. W każdym razie Anglja ostatniem swojem rozstrzygnięciem naprowadziła nowe trudności. Sprawa rokowań przedstawia się teraz inaczej, niż tego oczekiwały pewne koła polityków angielskich.

Lloyd George niedawno opublikował list, który gen. Smuts, premjer południowej Afryki, przed swoim odjazdem wysłał do De Valery. List ten utrzymany w tonie dramatycznym zawiera gorący apel sinfeinistów, by przyjęli ofertę rządu angielskiego. Apel ten jest o tyle interesujący dla sprawy, że pochodzi od generała, który odegrał tak wybitną rolę jako bezstronny pośrednik w rokowaniach z południową Afryką.

Smuts wskazuje na szczęśliwe wybrnięcie z trudności, jakie nastręczały się w południowej Afryce przy ustalaniu prawno-państwowego stosunku do Anglji, z którą Dominium południowo afrykańskie prowadziło 20 lat temu krwawą rozerwę orężną. Przykład południowej Afryki, gdzie 2 różne narodowości angielska i holenderska znalazły szczęśliwy modus vivendi powinien być miodany dla sinfeinistów, którzy jak wieść niesie stawiają Anglji zbyt wygórowane żądania sprzeczne z ich interesami i z interesami państwowymi Wielkiej Brytanji. Dojście do ideału republikańskiej wolności Irlandji powinno się odbywać kilku etapami, jak wskazuje przykład południowej Afryki. Jedną z tych dróg jest samorząd zasadzający się na stosunku dominium do rządu angielskiego.

Smuts zaznacza, że De Valera może się znaleść odosobniony wskutek swej odpowiedzi na propozycje Lloyda George'a, zwłaszcza, że James Craig, premier Ulsteru, w sprawie ugody z Anglją zajmuje stanowisko odmienne skłaniające się bardziej ku propozycjom angielskim. Smuts wzywa, aby rozwiązanie problemu irlandzkiego opierało się zasadzie ulsterskiej, gdyby zaś Irlandja nadal okazywała nieprzejednane stanowisko, grozi to tem, że Ulster zadecyduje o przyszłej formie swego stosunku do Anglji. Byłoby to oczywiście poważną szkodą dla reszty Irlandji.

Mojem gorącem życzeniem jest — pisze Smuts — przyjęć stanowisko Ulsteru jako jedyną linję wytyczną rozwiązania problemu irlandzkiego. Anglja oferuje niezliczone przywileje i formę rządu dla pozostałych 26 okręgów ściśle złączonych z Ulsterem węzłami ekonomicznymi i politycznymi. Rząd angielski zamierza wprowadzić odrębność polityczną tych prowincji przez kilka stopniowych etapów, z których pierwszym byłaby konstytucja dla południowej Irlandji. Postępowanie Anglji w tej sprawie przypomina zupełnie analogiczne do postępowania jej w południowej Afryce.

Smuts zaznacza dalej, że Irlandja ma obecnie przed sobą 2 alternatywy formy samorządu. Jedna jest forma republikańska w której parlament i naród angielski nie będą mieć ingerencji poza sprawami ogólno państwowej natury, druga zaś forma samorządu, stworzona z pełnem powodzeniem we wszystkich państwach brytyjskiego imperjum, jest zasada dominium, która po pewnem upływie czasu miałaby być stopniowo przyznana Irlandji. Forma ta jest ideałem wolności i jest jednym z fundamentów potęgi całego imperjum. Premjer angielski oferuje kompletny statut dominiów dla 26 okręgów południowej Irlandji z pewnemi statystycznemi ograniczeniami dla niektórych miejscowości. Zastrzeżenia takie w niczem nie naruszają zasadom wolności i zostały dobrowolnie przyjęte w prowincjach południowo afrykańskich. Smuts zaznacza, że szematy, które Gladstone i Asquith wprowadzili do rokowań irlandzkich doznały niepowodzenia, przy rozwiązaniu problemu irlandzkiego a kwitnący stan Afryki południowej wzywa do przyjęcia przez Irlandję propozycji angielskich. Irlandja stanie się w ten sposób jednym z 17 członków angielskiego imperjum i będzie podlegać nie rządowi angielskiemu, lecz radzie ogólno-państwowej, której członkiem jest także i Anglja.

Wedle ogłoszonej bez sprzeczki jaką wymienili ze sobą Lloyd George i De Valera rząd angielski ofiarował Irlandji statut

---

Helena Hempel. 11)

Z dni przeżytych w oblężonej twierdzy.

(Przemyśl 1914—1915).

LUZNE NOTATKI.

(Ciąg dalszy)

Gdy w niedzielę, gra na placu głównym wojskowa kapela (mająca niby poprawić posępny nastrój publiki) a ci co smutni, siedzą po domach, wtedy po ulicach i kawiarniach, snują się starsi lub młodsi oficerowie różnych stopni, otoczeni wesołemi i głośno się śmiejącemi kobietkami, strojnemi w dziwacznego kształtu kapelusze z różnorodnej barwy sterczącemi piórami a przybranemi w jedwabie, koronki i djamenty a nawet w olbrzymie jaskrawe kokardy, które zdobią podwiązki widzialne poprzez wysoko sięgający rozkrój obcisłych spodnic.

Oto, prócz klasy spekulantów, błyskawicznie bogacących się w czasach wojennych — jedyna obecnie śród społeczeństwa, kasta, która w chwili bieżącej, czuje się w swym żywiole.

Z dnia na dzień, używając życia o nic się nie troszczy i to jedno ma tylko zmartwienie, że z powodu zamknięcia, nie zna nadchodzącej na zimowy sezon, mody — bo zresztą, już wszystkie zapasy luksusowych strojów, po sklepach wyczerpała.

Brzmią więc śmiechy, wesoła, skoczna muzyka — podczas gdy żony i matki płaczą za swoimi.

D. 21 listopada.

Od pewnego czasu, ukazuje się nad miastem, żółty, austrjacki balon, tkwiący w pewnej wysokości, dla obserwowania rozkładu i ruchów wojsk oblegających. Obecnie jednak, pojawiają się częściej aeroplany, krążące w tym samym celu. Szmer, który wydają, podobny do brzęczenia olbrzymiej muchy ściąga nawet z łóżek ku oknu, naszych chorych, zaciekawionych tym nieznanym dla wielu, widokiem. Ale nadchodzą już dni w których niespodzianie przemykają nad naszem miastem i rosyjskie aeroplany, znagła pojawiają się na widnokręgu. Spadają z nich nieraz bomby, celowane przeważnie na prochownie, mosty, koszary, magazyny z żywnością i t. p. Nie trafiają w nie jednak, wobec trudności kierowania łukowatym biegiem pocisku — natomiast żłobią doły w ziemi lub sprawiają wylot setek szyb. W ludziach ofiar niewiele i to przeważnie w tych, którzy mimo uprzedzenia o niebezpieczeństwie, stają grupami po mieście, śledząc ruchy samolotu.

Gdy się pojawi taki aeroplan z czarno-białą flagą, zaczyna się w jego stronę strzelanina z fortyfikacyjnych dział lub karabinów — ale bez skutku. Czasem puszcza się za nim aeroplan miejscowy i odbywa się pod obłokami zajmująca gonitwa. Jeden lotnik ściga drugiego a jednocześnie obaj unikają zbytniego zbliżenia się, z obawy postrzału. Na dole, z powodu oddalenia, odgłosu strzałów z obu stron tam wymienianych nie słychać; spostrzedz tylko można białe dymki z nich powstałe, wreszcie widać, jak obaj szermierze, po próżnych usiłowaniach, rozbiegają się i nikną w przestrzeni.

Widok tych zapasów, to prawdziwa roskosz dla ulicznych chłopaków; stoją oni z otwartemi usty i oczyma w górę utkwionemi — a po każdem zjawieniu się białego obłoczka, krzyczy któryś z nich: — „No, teraz go pewnie trafi!... Nie jeszcze?.. no to teraz już mu dojedzie! — Jeszcze nie?... Oj tak dobrze by było, aby który zleciał!"... Można twierdzić z pewnością że z równem zadowoleniem byliby świadkami strzaskania jednego jak drugiego samolotu. Są w tej chwili tylko międzynarodowymi spektatorami...

D. 22 listopada.

Wszystkie restauracje w mieście, cukiernie, piekarnie i składy spożywcze już są oddawna zamknięte z powodu niemożliwości dowozu materjałów. Przeważna część sklepów również, bo wysprzedano z nich to, co jeszcze było. Widać w ruchu jeszcze magazyny z umundurowaniem i przyborami wojskowemi, apteki, fryzjernie — również sklepy jubilerskie i z modną galanterią. W pełnem funkcjonowaniu są jednak kawiarnie; władze wojskowe starają się obficie je zaopatrywać, bo schodzą się tam codzień, zwłaszcza w popołudnia lub wieczory, tłumy oficerów w towarzystwie strojnych dam i spędzają długie godziny przy kieliszkach i rozmowie...

Tymczasem ranni po szpitalach, dla których wyznaczają już z wojskowych magazynów zmniejszone porcje żywności, zaczynają głód cierpieć, więc pragną jakichś dodatków, które gotowi drogo nawet opłacać ze swego skromnego żołdu.

Cóż tu począć? Datki w przekąskach które zrazu przynoszą miłosierne osoby, stopniowo ustają; każdy się oszczędza, przewidując głód w bliskości. Przez jakiś czas można jeszcze dla rannych dostać jakąś potrawę z oficerskiej kuchni — ale i to ustaje By zaspokoić żądania niektórych nalegających na dostarczenie im jabłek, cukierków, ciastek, szynki, salami i kiełbasy, szukam za niemi w mieście lub oficerskiej menaży, ale najczęściej bez dobrego skutku Wreszcie i te źródła się wyczerpują Jakże tę niemożliwość wytłumaczyć biedakom, którzy przecie wiedzą, iż Przemyśl jest sporem miastem a przytem, słyszeli o zapewnieniach władz wojskowych, iż żywności w magazynach nagromadzono tak dla wojska, jak dla cywilnych, na całe dwa lata?

Nie widząc innego wyjścia, aby rannym z naszej sali, odjąć chęć do wieprzowych produktów, uciekłam się do wybiegu, przedstawiając im, że wszelkie wędzone siekaniny są już fabrykowane z psiego lub kociego mięsa, bo wieprzowiny braknie. Swoją drogą, żart mój staje się wkrótce prawdą, bo dowiaduję się, iż chłopcy miejscy wyławiają gdzie mogą psy i koty a sprawiwszy je, wynoszą na forty, do oficerskich kucharzy, które z nich sztucznie przyrządzają fabrykaty. Niewybredni ludzie z miasta kupują te przysmaki.

Zniechęcanie moje nie zbija ich z tropu. Jeden z Węgrów wychudły i zgłodniały, woła: — „Jadłbym żaby i jaszczurki, nietylko psy, aby tylko głodem nie przymierać!" — Inny prosi żałośnie doktora o uśpienie mu takiej dozy morfiny, aby się już nie obudził, bo woli śmierć, niż takie wyczerpanie z sił...

D. 3 grudnia.

Przesyłanie i otrzymywanie wojennych wiadomości przez władze austrjackie, odbywa się, rzecz jasna, już tylko telegrafem bez drutu Zachodzą tu jednak olbrzymie pomyłki, jeśli prąd niosący radiogram wpadnie na aparat oblegającego przeciwnika. Opowiadają, iż w ten sposób, z obozu rosyjskiego, dla przeinaczenia właściwych wieści nadeszły, do tutejszej komendy, w ostatnich dniach, całkiem zmyślone komunikaty, mianowicie: 1. iż Lwów jest opróżniony przez Rosjan, którzy uszli a linja kolejowa w tamtem kierunku, otwarta; 2. że Prusacy po świetnem zwycięstwie zajęli Warszawę; 3. że wielka armja niemiecka dążąca na odsiecz Przemyśla, jest o dzień drogi i wzywa zarząd wojskowy, by dla niej setki tysięcy bochenków chleba przygotowano. Władze austrjackie tak silnie uwierzyły w prawdę tych wieści, że je z tryumfem rozgłaszają po mieście. Do sal szpitalnych wchodzą sanitarni funkcjonarjusze, głosząc tekst ich, rannym. Widząc ich zdumienie i niedowierzanie, dodają uroczyście: — „Są to komunikaty oficjalne, nie ulegające powątpiewaniu"... W kilka dni okazuje się, o ile są one mylne Może nadal nie każda wieść znajdzie tak ślepą u nich wiarę...

D. 4 grudnia.

Powiadają, iż w tych dniach odwiedził generała Kusmanka, komendanta twierdzy, parlamentarz rosyjski, proponując kapitulację twierdzy w warunkach dość dogodnych dla Austrji. Odszedł jednak z odmową, dość podobno obcesowo sformułowaną...

(Ciąg dalszy nastąpi)

dominiów angielskich (jak n. p. Kanada lub południowa Afryka) wraz z najzupełniejszą autonomją w sprawach podatkowych, finansowych, wydatków państwowych i i jednakże z zastrzeżeniem, że marynarka angielska będzie mieć bezwzględną kontrolę nad morzem otaczającem Irlandję, która ze swej strony ponosić będzie część ciężarów na utrzymanie armji i marynarki angielskiej oraz będzie uczestniczyć w spłacie długu angielskiego oraz w pokrywaniu wydatków na pensje wojskowych.

De Valera odpowiedział, że nie może odpowiedział, że nie może przyjąć tych propozycji.

Sir Craig wystosował do Lloyda Georgea pismo, w którem oświadcza, że mieszkańcy Ulsteru pragnęli zawsze pozostać pod danymi angielskimi. Przedstawiciele Ulsteru nie odbędą żadnej konferencji z De Valerą dopóki De Valera nie uzna praw Ulsteru do poddania się jedynie autorytetowi króla Jerzego i barlamentu angielskiego.

Z Głównego Urzędu Ziemskiego.

W dniu 1 sierpnia Wice-Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, J. Makulski, wobec zebranych dyrektorów Departamentów i Naczelników Wydziałów powitał nowego Prezesa, posła dr. Kiernika — wyrażając przekonanie, że zdoła on usunąć trudności, gromadzące się dokoła reformy rolnej i da należyte podwaliny dla realizacji tego wielkiego dzieła.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, poseł dr. Kiernik, dziękując za powitanie, zaznaczył w swem przemówieniu, że podjąwszy ciężkie obowiązki Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, dążyć będzie do usunięcia nieprzychylnej atmosfery, która się do koła spraw reformy rolnej wytworzyła, a która wynika stąd, że tak wielkie dzieło nie mogło być, wbrew oczekiwaniom zainteresowanych stron, odrazu i w określonym terminie przeprowadzone. Na skutek tego próbowano sprawę zdyskredytować. i zasugestjonować społeczeństwo niewykonalnością reformy, a wolne tempo przeprowadzania reformy rolnej zdawało się potwierdzać krytykę.

To wolne tempo miało jednak swą przyczynę w konieczności zorganizowania odpowiedniego aparatu wykonawczego — i może w pewnych wadliwościach ustawodawstwa — które jednak mogą być jak każda ustawa poprawione. W dalszym ciągu Prezes Kiernik zaznaczył, że uważając reformę rolną nie za sprawę klasową, ale za konieczność gospodarczą, społeczną i ogólno-państwową, przeprowadzać ją będzie, nie bawiąc się w doktryny, ale wyciągając z życia i praktyki te wnioski, jakie będą wskazane dla doprowadzenia do właściwego celu.

Przyspieszenie reformy rolnej nowy Prezes uważa za swoje hasło, i w tem trudnem zadaniu, ufny we współdziałanie Rządu i poparcie Sejmu, liczy całkowicie na gorliwą współpracę wszystkich pracowników Głównego Urzędu Ziemskiego.

KRONIKA.

Lwów, 17 sierpnia 1921.

Kalendarz.

Czwartek, 18 sierpnia.

Rzym.-kat.: Heleny kr.
Gr.-kat.: Ewsychnia m.
Słowiański: Bronisława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 20, zachód słońca o godzinie 6 minut 37.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 22 stopni.

— **Wyszedł z druku** Nr. 67 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" z dnia 13 sierpnia 1921 r., zawierający treść następującą:

431. Ustawa z dnia 30 lipca 1921 r. o zwiększeniu emisji serji II. biletów skarbowych.

432. Ustawa z dnia 30 lipca 1921 r. w przedmiocie ratyfikacji protokołu podpisania statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1920 r.

433. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1921 r. w przedmiocie uposażenia osób wojskowych.

434. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 1921 r. w przedmiocie uzupełnienia postanowień artykułu 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1920 r. w sprawie djet i kosztów podróży funkcjonarjuszów państwowych.

435. Rozporządzenie Prezydenta Ministrów, Ministra Skarbu, Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 12 1921 r. w przedmiocie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia z dnia 20 grudnia 1920 r. o wykonaniu ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o uposażeniu nauczycieli, dyrektorów, instruktorów państwowych szkół zawodowych oraz seminarjów dla nauczycieli szkół zawodowych.

436. Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 28 lipca 1921 r. w przedmiocie zmian taryfy opłat dla lekarzy dentystów.

437. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 6 lipca 1921 r. w przedmiocie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 1921 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustaw z dnia 6 lipca 1920 r. i z dnia 18 marca 1921 r. o opłacie stemplowej od kart do gry na województwa: nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie oraz powiaty: grodzieński, białowieski i wołkowyski województwa białostockiego.

438. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 lipca 1921 r. w przedmiocie zmiany rozporządzenia z dnia 27 kwietnia 1921 r. w przedmiocie utworzenia izb skarbowych na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego

439. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 lipca 1921 r. w przedmiocie postępowania celnego przy obrocie zagranicznym opakowań zwrotnych.

440. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lipca 1921 roku w przedmiocie wcielenia państwowej organizacji wykonawczej służby bezpieczeństwa we Lwowie i Krakowie do policy państwowej.

441. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 lipca 1921 r. w przedmiocie dalszego podwyższenia opłat za czynności urzędów miar na terytorjum b. zaborów austrjackiego i rosyjskiego.

442. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 lipca 1921 r. w przedmiocie przedłużenia zapisów na 5 proc. długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920

443. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 lipca 1921 r. w przedmiocie terminu wymiany oraz zwrotu Urzędowi pożyczek państwowych świadectw tymczasowych i obligacji 5 proc. pożyczki państwowej z r. 1920 przez placówki subskrybcyjne.

444. Rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 27 lipca 1921 r. w przedmiocie częściowej zmiany rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej.

— **Komitet organizacyjny Zjazdu Katolickiego w Warszawie** ogłasza następujący komunikat: Komisja Mieszkaniowa Komitetu Organizacyjnego Zjazdu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż usilnie zabiega, aby zapewnić noclegi wszystkim potrzebującym uczestnikom Zjazdu.

W celu uniknięcia pominięć i niewłaściwego rozmieszenia uczestników na noclegach, wszystkie parafje, stowarzyszenia i instytucje proszone są o jaknajrychlejsze przysłanie nazwisk, imion, adresów i zatrudnień swych delegatów potrzebujących lokali, bowiem Komisja mieszkaniowa może zapewnić pomieszczenie tylko dla tych, od których zgłoszenie wpłynie przed 25 sierpnia r. b do Sekretarjatu Komitetu Organizacyjnego Miodowa 13.

— **Cegiełki wawelskie.** Dalsze cegiełki ufundowali 559 ku uczczeniu pamięci Jana Kantego i Tekli Struzików, 560 Janina Smoleńska w Pokosławicach, 561 13 pułk piechoty w Pułtusku, 562 Ludowe Tow. wyd. we Lwowie, 563 N. N. w Warszawie i 564 park 2 pułku lotniczego, Kraków Rakowice, 565, 566, 567 i 568 (4 cegiełki) ks. dr. Kazimierz Kotula, poseł sejmowy od I-go kongresu tercjarskiego ogólno polskiego, odbytego w Krakowie od 2 do 4 sierpnia 1921 569 Wojciech i Marja Kossakowie, 570 budownictwo wojskowe D. O. G., Kraków, 571 Stowarzyszenie sztygarów salinarnych w Małopolsce, 572 uczennice pryw. liceum w Poznaniu, 573 starostwo żywieckie, 574 Józefina Szulska w Warszawie, 575 pierwszy zjazd był 1. pułku ułanów legjonów 2-go sierpnia 1921 r., 576 Zenon Bronisław, Władysław i Mieczysław hr. Prandota Prandecy, synowie Zygmunta, wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

— **Sześć głów ze stropu sali poselskiej na Wawelu,** zniszczonego w pierwszej połowie XIX wieku, wróciło obecnie na Wawel. Pani Stanisławowa Tarnowska wraz z synem Hieronimem, na uczczenie śp. Stanisława Tarnowskiego, prof. Uniw. Jagiell., ofiarowała ze zbiorów rodzinnych na Wawel sześć głów, stanowiących małą wprawdzie cząstkę z ogólnej liczby 196 głów, zdobiących ongi strop sali lecz tem cenniejszą, że ma ło nadziei na odzyskanie reszty. Rzeźby te będą wystawione na widok publiczny na stałej wystawie projektów odnowienia Zamku. Szlachetna ofiara, mamy nadzieję, pobudzi innych ofiarodawców do wzbogacenia zbiorów wawelskich.

— **O wrogiem stanowisku Senatu gdańskiego wobec Polski** zamieszcza dzisiejsza *Gazeta Gdańska* następujące informacje: Przed dwoma miesiącami firma amerykańska żeglugi morskiej pod nazwą: „Polsko-amerykańska żegluga morska NowyJork" dla biur swojej filji w Gdańsku, syndykat firmy zwrócił się do Senatu Gdańska z prośbą o wystawienie dokumentów zezwalających na zakupno domu. Na to pismo odpowiedział Senat gdański, że udzieli żądanego pozwolenia pod warunkiem, że Rząd Polski udzieli obywatelom Gdańska i towarzystwom gdańskim pozwolenia na zakupno gruntów na terytorjum Rzpltej Polskiej. Aż do nadejścia takiej decyzji, zezwolenie dla wspomnianego Towarzystwa żeglugi pozostaje w zawieszeniu.

— **Zajścia w Kościanie.** Z Poznania donoszą: Polska Agencja telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia co następuje:

Dnia 2 b. m. odbył się w Kościanie w strzelnicy wiec robotników miejscowych przy udziale około 8000 osób. Na wiecu tym uchwalono rozpocząć strajk w dniu następnym, oraz urządzić pochód pod starostwo i magistrat na znak protestu przeciwko drożyźnie artykułów spożywczych. Pochód ten jednak później odwołano. We środę rano istotnie rozpoczął się strajk robotników. Ponieważ zachodziła obawa ekscesów, zwiększono zastępy policji, oraz zawezwano wojsko do jej pomocy w liczbie 80 szeregowych i 3 oficerów. W tym samym dniu rano przybyła do starosty Raczewskiego delegacja robotników i rzemieślników żądając, aby starosta wziął udział w wiecu, który się odbywał w tym samym czasie, co też nastąpiło. Na wiecu tym doszło do porozumienia w tym sensie że starosta Raczewski zwoła na czwartek zebranie producentów, na którem miano się zastanowić nad środkami zapobiegawczymi przeciwko drożyźnie. Konferencja ta jednak nie doszła do skutku, ponieważ nie można było uchwalić cen dla jednego powiatu sprzecznych z cenami innych powiatów województwa.

We środę około południa przybyła do komendanta policji państwowej delegacja robotników, domagając się przeprowadzenia rewizji w piekarniach i młynach twierdząc, że posiadają one zapasy starego zboża. Komendant policji odesłał delegację robotników do starosty, który też dał komendantowi policji państwowej pisemne polecenie przeprowadzenia rewizji u wszystkich miejscowych piekarzy i młynarzy. Pomimo, że robotnikom zwrócono specjalną uwagę na to, że nie mają prawa brać udziału w rewizji, w rzeczywistości robotnicy uczestniczyli w rewizji, towarzysząc krok w krok policjantom. Nazajutrz we czwartek rano na targu robotnicy zmusili sprzedających do sprzedawania towarów po cenach wyznaczonych przez samą ludność, zabierając częściowo towary gwałtem.

Policja państwowa w poszczególnych wypadkach interweniowała, lecz było niemożliwością zapobiedz wszystkim gwałtom. Tegoż samego dnia komendant policji państwowej otrzymał od starosty polecenie przeprowadzenia rewizji u rzeźników w poszukiwaniu za wędlinami. Rewizji tej dokonano w tych samych co poprzednio warunkach.

W czasie rewizji obłożono aresztem około 600 ctn. kiełbas i około 1½ ctn. słoniny wędzonej i solonej. Towary skonfiskowano i oddano za pokwitowaniem burmistrzowi. Następnie skonfiskowaną słoninę, o ile nie uległa zepsuciu w rzeźni miejskiej rozsprzedano pomiędzy wdowy po wojskowych i ludność biedniejszą, przyczem przy sprzedaży tej asystowali robotnicy.

Po przyrzeczeniu starosty, że usunie z miasta i powiatu posiłki wojskowe i policję, co też w istocie nastąpiło, we czwartek po południu robotnicy przyrzekli, że w piątek powrócą do pracy i zaniechają wszelkich zaprzawów samowoli

W tym samym dniu tj. jeszcze we czwartek popołudniu robotnicy zatrzymali na dworcu kolejowym jeden wagon z bydłem rogatem i jeden wagon z nierogacizną, przeznaczone na dalszy transport do Poznania. Wagon bydła rogatego został zwolniony, z wagonu zaś z nierogacizną wzięto 4 sztuki które nie były objęte listem przewozowym Sprzedano je następnie miejscowym rzeźnikom pod kontrolą właścicieli nierogacizny. Prócz tego zatrzymano 2 handlarzy na dworcu kolejowym.

Oprócz tego zatrzymano na dworcu drób, masło i jaja, które przewieziono do ratusza. Obawiając się dalszych ekscesów, a mianowicie przywłaszczenia sobie masowo drobiu i t. d ze strony ludności robotniczej burmistrz zaproponował właścicielom skonfiskowanych artykułów, aby sprzedali je na miejscu, na co się też zgodzili. Sprzedaż nastąpiła pod dozorem egzekutywy magistratu, a pieniądze za sprzedane towary oddano samym właścicielom, egzekutywa zaś kontrolowała sprzedaż. W piątek rano robotnicy powrócili do pracy i odtąd żadne inne ekscesy w Kościanach nie miały miejsca.

— **Główny Zarząd Związków niemieckich w Polsce.** W gmachu sejmowym w Warszawie odbyła się wczoraj konferencja posłów i delegatów stowarzyszeń niemieckich o której otrzymaliśmy od naszego sprawozdawcy sejmowego następujący komunikat:

Z inicjatywy niemieckiego Zjednoczenia posłów sejmowych odbył się w dniu 16 sierpnia w Warszawie Zjazd delegatów organizacji niemieckich wszystkich dzielnic polskich. Reprezentowane były wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej razem 36 osób. Odbyła się żywa wymiana zdań o organizacji Niemców w Polsce. Istniejące już organizacje narodowe postanowiły powołać do życia wspólne naczelne kierownictwo pod nazwą „Główny Zarząd Związków niemieckich w Polsce". Zjazd odbył się w najserdeczniejszej zgodzie wszystkich reprezentantów Niemców w Polsce, którzy zorganizowali się dla wspólnego urzeczywistnienia i obrony praw przysługujących im na zasadzie konstytucji. W dniu 17 b. m. zostanie zorganizowany główny zarząd i ułożony regulamin. W dniu 11 i 12 września odbędzie się prawdopodobnie w Łodzi powszechny Zjazd wszystkich obywateli polskich narodowości niemieckiej.

— **Prawosławny zjazd wyznaniowy w Warszawie.** Na dzień 6 września zwoływany jest do Warszawy generalny zjazd proboszczów par fij prawosławnych, delegatów rad parafialnych i przedstawicieli innych organizacyj religijnych obrządku wschodniego. Udział w zjeździe przyjmą także arcybiskup wileński Eleuteriusz i biskup grodzieński Włodzimierz. Zjazd zwołany został przez warszawski prawosławny stołeczny konsystorz.

Nie potrzeba dodawać, jak wielkie znaczenie w naszem życiu państwowem będzie mieć ten pierwszy w niepodległej, odrodzonej Polsce zjazd kościelny. wyznania, liczącego wielu członków na wschodzie państwa. Jest to już największy czas aby Ministerstwo wyznań przygotowało nareszcie projekty ustaw, zabezpieczających zupełną niezależność cerkwi prawosławnej w Polsce od wpływów zagranicznych.

— **Niema cholery.** Na podstawie telegraficznego zawiadomienia Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Brześciu Litewskim Ministerstwo Zdrowia Publicznego donosi. że wiadomości o wystąpieniu cholery w Łunińcu są pozbawione wszelkiej podstawy.

— **Konfiskata.** Skonfiskowany został Nr. 362 czasopisma *Słowo Polskie* z dnia 17 sierpnia 1921 (wydanie popołudniowe) za artykuł wstępny w którym skreślono ustępy od słów „pewnym sposobem" do słów „p. Gałeckiego", od słów „które jedynie do słów „przeprowadzić wybory" i od słów „p. Gałecki" do słów „wybory przeprowadzić".

— **Zjazd muzeologów w Poznaniu.** W tych dniach ukończył obrady I. Powszechny Zjazd przedstawicieli muzeów artystyczno-historycznych w Poznaniu. Przewodniczył obradom dr. F. Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego z Krakowa, zastępował go dr. M. Treter, kierownik Muzeum Lubomirskich ze Lwowa, sekretarzem był dr. M. Gumowski, dyrektor Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Zjazd zajmował się między innemi ustaleniem typów muzeów, zasadami ogólnemi statutów muzealnych, sprawami administracyjnymi etc. Poruszono sprawę pracowni restauratorskich przy muzeach, jak również stosunek do konserwatorów, stosunek do Rządu i Ministerstwa sztuki i kultury i sprawę organizacji kursów muzealnych w celu wyszkolenia personalu. Zjazd wypowiedział się jednomyślnie za jaknajprędszem uregulowaniem stosunków w muzeach dyecezjalnych i uniwersyteckich, pożądających swój specjalny charakter. Wysunięto również jako postulat najśpieszniejszą budowę nowych gmachów dla muzeów w Warszawie, Krakowie i Przemyślu, gdyż te miasta i te muzea najwięcej tego potrzebują.

W końcu założono Związek muzeów polskich, z *Przeglądem Muzealnym* jako organem tego związku i wybrano prezydjum w skład którego weszli dr. Kopera z Krakowa jako prezes, Br. Gembarzewski z Warszawy i dr. M Treter ze Lwowa jako wiceprezesi, dr. M. Gumowski z Poznania jako sekretarz i skarbnik do którego we wszystkich sprawach Związku należy adresować.

Na końcu obrad udzielił wyjaśnień w sprawach aktualnych dotyczących muzealnictwa reprezentant Ministerstwa sztuki i kultury, dr. Stan. Turczyński z Warszawy.

Podczas Zjazdu zwiedzili uczestnicy Muzeum Wielkopolskie oraz zbiory Towarzystwa przyjaciół sztuk w Poznaniu, pod przewodnictwem dyrektora Muzeum Mielżyńskich -dr. Bol. Erzepskiego. Zjazd zakończył się

wycieczką do Gołuchowa, gdzie po bogatych zbiorach zamkowych oprowadzał konserwator dr. N. Pajzderski. Ponadto część uczestników Zjazdu urządziła drugą jeszcze wycieczkę do Kórnika, w celu zapoznania się z tamtejszymi zbiorami.

— **Zjazd chirurgów.** W sprawie zapowiedzianego na dzień 3, 4 i 5 października r. b. Zjazdu chirurgów polskich w Warszawie, komitet gospodarczy Zjazdu prosi wszystkich poza Warszawą mieszkających lekarzy i pragnących wziąć udział w Zjeździe, aby zgłoszenia swe o mieszkanie kierowali pod adresem: Stowarzyszenie lekarzy polskich w Warszawie, ul. Widok Nr. 23, dla doktora Orła. Zgłoszenia te winny być nadsyłane przed 15 września.

Jednocześnie uprasza się lekarzy (nie tylko chirurgów), mieszkających w Warszawie, o kierowanie ofert co do przyjęcia na gościnę członków Zjazdu chirurgicznego pod adresem, jak wyżej (Widok 23)

Zarząd Towarzystwa chirurgów polskich nie wątpi, że lekarze warszawscy nie odmówią gościny swym kolegom, którzy w warunkach dzisiejszych na innej drodze nie będą mogli znaleźć dla siebie pomieszczenia.

Tytuły prac, przeznaczonych na Zjazd, należy kierować pod adresem: Szpital św. Ducha, klinika chirurgiczna Nr. 2 na ręce prof. Radlińskiego (w Warszawie).

— **Małżeństwo Dempseya.** Słynny bokser amerykański, Dempsey, którego match o mistrzostwo świata w walce na pięści z bokserem francuskim Carpentierem narobił niedawno tyle wrzawy w kołach sportowych, jest nareszcie pokonany, skłonił bowiem głowę pod jarzmo małżeńskie.

Pogromicielką nowoczesnego Samsona stała się — jak donoszą pisma nowojorskie — urocza „diva" kinematograficzna, panna Sylwja Jocelin.

— **Nowy rekord światowy w skoku w dal rozbiegiem.** Na odbytych zawodach w Cambridge o mistrzostwo akademickie pomiędzy uniwersytetem Oxford Cambridge a uniw. amerykańskim Harvard Jale ustanowił student Gowdin Harvard nowy światowy rekord w skoku w dal osiągając 7 m 69.6 cm Dotychczasowy rekord wynosił 7 m. 61.2 cm. i należał do Irlandczyste O'Connora Dublin.

— **Nowa wyprawa Amundsena.** Amundsen, wybierając się w nową podróż polarną, zabiera ze sobą nadzwyczaj silne aparaty radiotelegraficzne, które umożliwią mu porozumienie się z całym światem. Chce on w ten sposób uniknąć odcięcia od reszty świata, jakiego doświadczył będąc w czasie ostatniej swej wyprawy przez kilka miesięcy uwięzionym wśród lodów.

— **Pierwsza kolonja Rymanowska** pod opieką dr. Hornunga wraca 20 sierpnia w sobotę o godzinie 7 30 rano pociągiem z Sambora na główny dworzec. Rodzice zgłoszą się w tym czasie po odbiór dzieci na peronie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Środa 17 b m. „Faust". Gościnny występ Stefanji Marynowicz Dawida Jarosławskiego.

Czwartek 18 b. m. „Romantyczni" Rostanda.

Piątek 19 b. m. „Romantyczni" Romantyczni.

Sobota 20 b. m. „Cyrulik sewilski". Gościnny występ St. Marynowicz i D. Jarosławskiego.

Niedziela 21 b. m. „Skowronek" z p. Lubicz.

W poniedziałek 22 b. m. „Cyrulik sewilski.

Wtorek 23 b. m. „Romantyczni".

Z Teatru. W środę 17 b. m. „Faust" po raz drugi z gościnnym występem ulubienicy publiczności Stefanji Marynowicz, która przypomni się pamięci Lwowa w partj Małgorzaty. W roli Walentego wystąpi znakomity artysta oper rosyjskich D. Jarosławski, który święcił wielki sukces na ostatnich przedstawieniach „Rigoletta".

W przedstawieniu tem wystąpi po raz pierwszy p. Michał Martini w partji Mefista P. Martini jest zaangażowany na stałe z opery poznańskiej.

W czwartek wznowienie „Romantycznych" Rostanda w tłumaczeniu Belmonta. Pełna poezji komedja da pole do popisu świeżo pozyskanemu dla sceny lwowskiej Felińskiemu, który kreuje rolę Percineta i Łozińskiej w roli Sylwetty.

Role komicznych ojców spoczywają w doświadczonych rękach Justiana i Kalinowskiego, który powrócił z teatrów krakowskich na scenę lwowską.

Reżyseruje Gustaw Rasiński, który odtwarza znakomitą postać Straforela.

Piękna wystawa podniesie walory Rostandowskiego arcydzieła.

O pierwszeństwo pomysłu. Na prośbę prof. dr. Wiktora Hahna, stwierdza Redakcja *Gazety Lwowskiej*, że artykuł jego „Główne potrzeby bibljografii polskiej" otrzymała Redakcja jeszcze w styczniu 1921 r., z powodu jednak braku miejsca pracę tę mogła wydrukować dopiero w czerwcu b. r. Temsamem pierwszeństwo pomysłu przypada prof. Hahnowi. Autorowi notatki o broszurze p. Lama chodziło tylko o skonstatowanie, że pomysł ten poruszono dwukrotnie; o objektywności zaś notatki może świadczyć ten szczegół, że nawet nazwiska prof Hahna w niej nie wymieniono. Chodziło o rzecz samą, a nie o osoby.

Z MUZYKI.

W sobotę 13 b. m. rozpoczął się sezon operowy przedstawieniem „Rigoletta" urozmaiconem występami gościnnymi pp. Dawida Jarosławskiego, barytona teatrów rosyjskich i tenora p. Franciszka Bedlewicza.

Pierwszy z nich — artysta obdarzony głosem pięknym i dużym, szlachetnie zabarwionym i umiejętnie wyszkolonym — odniósł w partji Rigoletta sukces wielki, istotnie niezwykły i pozwolił nam dzięki swej prawdziwie artystycznej kreacji zapomnieć o tem, że ta bardzo już ograna opera Verdiego głębszego zajęcia u publiczności żadnej intensywniejszych — a raczej — innych wrażeń, wywołać już dziś nie może. Lecz interesującą była mimo wszystko kreacja p. Jarosławskiego, jako dzieło sztuki odtwórczej, wokalnej i scenicznej, pierwszorzędne, owiane serdecznem widocznie zamiłowaniem, pełne ognistego temperamentu a przyozdobione niezliczonymi pięknymi i porywającymi w śpiewie i grze scenicznej, szczegółami. Umiejętność prowadzenia kantyleny i rzewność głosu p. Jarosławskiego ujmują słuchacza w pierwszej linji; a około tych zalet grupuje się składnie wszystko inne, co może przyczynić się do stworzenia udatnej i dramatycznie potężnej postaci Rigoletta. Doskonałą jest również dykcja artysty, szkoda tylko, że walor ten biednie poniekąd i traci część swego znaczenia wobec tekstu wygłaszanego przez p. Jarosławskiego w języku rosyjskim.

Występowi p. Bedlewicza (w roli księcia) towarzyszył sukces niejednolity, proporcjonalnie do wokalnego wykonania partji, w której na przemian przeplatały się momenty szczęśliwe z mniej udatnemi. Tych ostatnich było — co prawda — sporo, a wyłaniały się one przedewszystkiem z niejednokrotnego niedosięgania tonów. Poza tem głos zresztą piękny, lecz niezbyt gibki i rzewny, nawet w chwilach przejęcia się śpiewaka nie rozgrzewa słuchacza, zrażonego już wadliwościami intonacji. Być może, że wrażenia te, po części niekorzystne, przypisać należy chwilowej tylko niedyspozycji p. Bedlewicza.

Jako doskonała Gilda odniosła p. Argasińska-Choynowska szereg sukcesów, a największy po odśpiewaniu arji w pierwszej odsłonie, nagrodzonej burzliwymi oklaskami. Orkiestra i chóry trzymały się dzielnie pod batutą p. Józefa Lebrera. Efektowne odcienia dynamiczne w ustępie choralnym pierwszego aktu zasłużyły na specjalne uznanie.

*

„Rigoletta", opery aż nadto znanej i ogranej do przesytu, nie wypada nazwać przedstawieniem inauguracyjnem jesiennego sezonu. Kierownictwo teatru przygotowuje obecnie — jak nam donosi nieoficjalnie bogini Fama — kilka nowości operowych, a układ repertuaru należy do spraw w obecnej chwili aktualnych. Życzliwość dla muzykalnej publiczności, jak niemniej dla sfer decydujących o programie dyktuje niżej podpisanemu kilka uwag i zniewala go wspomnieć o artystycznych sukcesach, odniesionych w ubiegłym sezonie wykonaniem „Holendra tułacza". Byłoby do życzenia, by kult muzyki wagnerowskiej, tak szczęśliwie rozpoczęty, nie uległ napowrót dłuższej przerwie, należy więc zwrócić uwagę na niezrównane arcydzieła Ryszarda Wagnera, a przedewszystkiem ha „Lohengrina" i „Tanhäusera", spoczywające niestety od szeregu lat w bibljotece teatralnej.

Twórczość Wagnera, dotąd niezrównanego na polu opery mistrza, jest i pozostanie niezawodnie najobfitszą skarbnicą dla wszystkich poważniejszych scen operowych, a repertuar nieuwzględniający tego odłamu literatury równać się będzie zawsze programowi — mniej więcej — prowincjonalnemu. Myśl wznowienia dzieł wagnerowskich i projekt rozpoczęcia nimi nowego sezonu operowego popieram z całą jak najgoręcej, życzę dyrekcji teatru, by mogła sięgnąć po owe wawrzyny, uświetniając niegdyś „panowanie" ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego i tych kierowników sceny lwowskiej, pod których rządami publiczność nasza odniosła tyle potężnych i niezatartych wrażeń z przedstawień „Lohengrina", „Tanhäusera" i z częściowego wykonania trylogji p. t. „Pierścień Nibelungów", z przedstawień odznaczających się — pomijając już wszystkie inne — ponadto świetnymi rezultatami kasowymi.

Fr. Neuhauser.

Franciszek Kvapil.

Szkic z literatury czeskiej.

Franciszek Kvapil, ten największy w Słowiańszczyźnie literackiej przyjaciel Polaków, urodził się 1855 r. w Żherach w Czeskim Brodzie. W piśmiennictwie czeskiem odegrał rolę wybitną, jako bardzo utalentowany parnasista. Literacko czynny jest do dziś, kontynuując zwłaszcza działalność przekładową, i to przeważnie z poetów polskich, których obszerną antologję — z uwzględnieniem roby współczesnej i najmłodszych poetów — obecnie właśnie wykończa.

Ta nić sympatji gorącej, która wiąże wybitnego poetę Czech z twórczością polską, snuje się od początków poetyckiej jego pracy.

W roku 1880 wydał Kvapil przepiękny przekład Zygmunta Krasińskiego („Vybrane spisy Z. K. s literarne-historickem uvodem"). Są tam: „Nieboska komedja", „Pokusa", „Przedświt", „Psalmy przyszłości", Len „Pieśń z Niedokończonego poematu", „Wiersze różne" i „Trzy myśli". W roku 1883 opublikował Kvapil swe „Zpevy kněžeci" i przekład Kraszewskiego „Z dennika starcova". (Drugie wydanie „Śpiewów" wyszło w r. 1887).

Wiersze „Zlaté stopy" przejawiły niemal w całej pełni różnorodny i głęboko liryczny talent Kvapila; ukazały się one w roku 1887. Ani jednak „Śpiewy", ani „Ślady" nie należały do pierwszych momentów twórczości Kvapilowskiej; najdawniejsze poezje Franciszka, to „Belohorske melodie" (1873—1875), wydane w Pradze w r. 1913. Odznaczają się one gorącym żarem patrjotyzmu.

Pokochawszy piękne wiersze Asnyka (o którym napisał też piękną rozprawę), wydał po czesku Kvapil jego „Poezje" w r. 1886 i ponownie w r. 1892 (rozszerzone)

Rok 1891 przynosi tłumaczenie Fredry (star.) „Dvojnovy", („Dwie bizny") i sonety „Z vystovnich lasek", a r. 1893 szkice literackie p. t. „Ženy a milenky slovanskych basniku". Wiele z nich wspomnień o kulturze polskiej ciekawych uwag o „Don Juanie polskiego Parnasu", „Maryli", „o Eglontynie", „Ewie Askenazówny", „Delfinie Potockiej" i „Słowackim we Florencji".

W r. 1900 wydaje Kvapil ponowny przekład „Nie-Boskiej", a w 1901 przepiękne wspomnienia i szkice literackie p. t. „Životem k idealu", z wyjątkiem dwu szkiców: o „Malkowie" i „Mażuranicu", wszystko w tej książce poświęcone jest Polsce. Oto szkice: „Ze vzpomínek na Adama Asnyka", „Asnyk při jubileu J. I. Kraszewského", „Vylet Sokolu do Krakova", „Poslední Asnyk ve nevstěve v Praze", „O Mickiewiczovi: Adam Mickiewicz", „Oda na mladost", „Mickiewicz v Čechach a o Čechach", „Reduta Ordonova". Z każdego słowa bujnej twórczości poetycko-literackiej Kvapila bije wielka przyjaźń, jaką żywi on dla naszej Ojczyzny, którą ukochał zarówno, jak ideę zbliżenia polsko-czeskiego, pracując dla jej dobra z mężami takimi, jak Hora, Jelinek, Hovorka. W 1905 r. wyszły Kvapilowskie wiersze „Když kvetly maky", V den svobody cesko vlasti w 1918 r. wydał Kvapil wspaniałe „Žalmy pritomnosti" („Psalmy teraźniejszości") w nich zaś — przez „Dies irae", wezwania św. Wacława i wielkiego, mocnego Boga, — boleje nad cierpieniem, które ziemi jego wraz z bratniemi ziemiami słowiańskiemi — narzucił chan Timur (w wierszu „Chan Timur", który wydrukował w 1917 r. tygodnik *Zvon* przedstawił Kvapil cesarza Wilhelma) i sławi męstwo śmiałych zastępów czesko-słowackich, podobnie jak poeta czeskich dywizyj w Rosji, młody a dzielny Medek.

Kończąc swą antologję, w której szczególnie zajął się Asnykiem, Faleńskim i Kasprowiczem, uzupełnia Kvapil przekłady z Tuwima, Lechonia i Wierzyńskiego. Zbyt znaną postacią jest Kvapil nawet polskiemu społeczeństwu, by streszczać tu zbiory wierszy jego, lub poddawać je szczególnej charakterystyce. Skoro jednak szczupłe ramy artykułu dozwalają, nie ustrzymuję się od wypowiedzenia mej uwagi co do rodzaju psychologji liryki Kvapila, uwagi, którą tenże uznał za trafną w stosunku do własnej twórczości, a nie podkreśloną dotąd przez krytykę czeską. Na potwierdzenie powołam sobie zacytować list jego do mnie z 3 sierpnia 1918 r. „Prekvapilo mne, że jste v mych pracích vytkl a skladal Vam sympatickou tu stránku, ktere sem jsem prikladal jistou vahu, a ktera od nasi kriti ky zastavala vždy nepovsimnuta". Idzie mi o to, że Kvapil, wypowiadając się najlepiej w liryce, żeni w niej i kocha najbardziej — jak i w zjawiskach życiowych momenty i pojęcia najbardziej drobne i rzewne, w nich właśnie widząc majestat jakiejś niewymownie wzruszającej świętości. Kwiat, dosłownie i przenośnie, rozkwitły a mający zwiędnąć, jest cała symfonią bolesnych odcieni dla współczującego serca poety, który ukochał wszelką dobroć i piękno i marzy o ich utrwaleniu. A często nieśmiertelne budował tym pojęciom pomniki.

Dr. Jerzy Pogonowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Polski Bank Handlowy a Bank Kupiectwa Polskiego.

Przed kilku dniami, jak donieśliśmy, odbyła się konferencja kupiectwa lwowskiego w sprawie t. zw. fuzji Banku Kupieckiego z Polskim Bankiem Handlowym. Zgromadzenie to opowiedziało się przeciwko fuzji, jednak ów sprzeciw nie wszędzie znalazł oddźwięk.

Najlepszym dowodem głos, który w sprawie tej dochodzi nas z kół niemniej poważnych, jak na wspomnianej konferencji, a oświadczających się stanowczo za fuzją.

W grupie malkontentów, twierdzą autorzy nadesłanego nam pisma, powstał już rozłam, część ich bowiem nabrać miała przekonania, że wszelkie zarzuty, podnoszone przeciw fuzji, nie wytrzymują poważnej krytyki. Głównem hasłem (czytamy dalej) był zarzut, że Polski Bank Handlowy „wzbogacił" się wskutek fuzji, płacąc za akcje b. Banku Kupiectwa Polskiego zbyt niską cenę. W tym względzie wyszły jednakże na jaw następujące okoliczności:

Po uwięzieniu dyrektorów Banku Kupiectwa Polskiego w Warszawie wybuchła wśród akcjonarjuszów tak straszna panika, że poważna ich część ofiarowała swe akcje za bezcen. Panikę tę wywołał nietylko fakt uwięzienia dyrektorów Banku, lecz także nadchodzące z Warszawy wiadomości o przerażającej wprost gospodarce w centrali warszawskiej. Ludzie godnie wiarygodni a nawet sami delegaci Oddziału w opowiadali po zbadaniu agend Centrali warszawskiej, że udzielała ona nadmiernych, milionowych kredytów przedsiębiorstwom warszawskim bez należytego zbadania rękojmi zabezpieczenia, wysyłając również-że oddziałom Banku małopolskiemu kategoryczne polecenia wstrzymania wszelkiego kredytu kupcom małopolskim i bezwzględnego ściągania od nich wszelkich wierzytelności. Jak sam fakt powyższy wywołał zupełną nieufność akcjonarjuszy do Banku i do akcyj, a wśród akcjonarjuszy w Małopolsce ponadto zrozumiałe zupełnie oburzenie. A więc ów Bank Kupiectwa Polskiego", głoszący *urbi et orbi*, że działa wyłącznie w interesie kupiectwa polskiego a założony za pieniądze kupców małopolskich, oddaje do dyspozycji swoje kapitały rozmaitym spekulantom warszawskim, kupcom zaś w Małopolsce kredytu odmawia, należytości swe w Małopolsce gwałtownie ściąga nie licząc się z tem, iż naraża w ten sposób niejednego z kupców wprost na ruinę materjalną.

Już powyższe fakty wystarczyły w zupełności do zachwiania zaufania w działalność i gospodarkę Banku Kupiectwa Polskiego a poważna część akcjonarjuszy w Małopolsce postanowiła już wówczas z bankiem tym zerwać, ratując to, co zratować można.

I oto w czasie owym, gdy kierownicy centrali warszawskiej uwięzieni zostali pod zarzutem karygodnych machinacyj na szkodę Skarbu wojskowego, gdy lekkomyślna gospodarka centrali warszawskiej wywołała słuszne oburzenie w całej prasie lwowskiej, w owym to czasie zwróciła się przeważająca większość akcjonarjuszy Banku Kupiectwa Polskiego do

Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu wprost z prośbą o ratowanie sytuacji przez przyjęcie aktywów i pasywów Banku Kupiectwa Polskiego z Polskim Bankiem Handlowym w Poznaniu, było wiele tych akcjonarjuszy, którzy obecnie dokonany akt fuzji chcieliby obalić.

Informacje nasze zawdzięczamy tym, którzy do niedawna pod wpływem wdrożonej przez kilku ludzi agitacji występywali jeszcze, przeciw fuzji dziś zbadawszy należycie stan sprawy, uznają fuzję za jedynie możliwy sposób wyjścia z sytuacji, z powodowanej postępowaniem kierowników centrali warszawskiej. Proces o unieważnienie fuzji, zatwierdzonej przez dwa Ministerstwa, niema — zdaniem wielu prawników — żadnych widoków powodzenia, narazi tedy wszystkich przeciw fuzji występujących na ponoszenie kosztów procesu. Wiadoma zaś jest rzeczą do jakich kwot olbrzymich dochodzą dziś koszty procesu sądowego.

Z tych i innych względów byłoby najlepiej gdyby — kończą autorowie nadesłanej nam informacji, — były Bank Kupiectwa Pol. przez kierowników centrali warszawskiej bezpowrotnie uśmierzony i osławiony poszedł już raz całkiem w niepamięć, tembardziej, iż byli akcjonarjusze tegoż banku, wszedłszy obecnie w stosunki z Polskim Bankiem Handlowym w Poznaniu, jedną z najpoważniejszych instytucji finansowych w Polsce, chyba nie mają się na co uskarżać.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Stemplowanie podań wnoszonych do Izb handlowych i przemysłowych

Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę interesentów, że wszelkie podania wniesione do Izby o wydanie poświadczeń, jakoteż same poświadczenia podlegają opłacie stemplowej w wysokości 10 Mk., a załączniki do podań w wysokości 2 Mk. Należy tego przestrzegać we własnym interesie gdyż podanie nie stemplowane i bez załączenia stempla na poświadczenie nie będą załatwione.

Komunikat Okręgowego Urzędu przywozu i wywozu w sprawie reklamacji opłat manipulacyjnych.

Okręgowy Urząd przywozu i wywozu we Lwowie nadesłał następujący komunikat, który podaje się do wiadomości:

„Wobec rozpoczętej likwidacji okręgowych Urzędów przywozu i wywozu, termin ukończenia który jest ściśle określony, wzywa się wszystkie osoby, które w myśl rozporządzenia z dnia 1 grudnia 1920 (*Monitor Polski* nr. 20 z roku 1921) mają prawo do zwrotu pobranych przez Urzędy przywozu i wywozu opłat manipulacyjnych aby w ich własnym interesie zgłaszały reklamacje nie później jak do 15 września b. r.“

Targi i wystawy zagraniczne.

Międzynarodowy jarmark w Tryjeście odbędzie się w czasie od 11—25 września b. r.

Międzynarodowy jarmark w Barcelonie odbędzie się w czasie od 15—25 marca 1922

Odznaki i legitymacje dla uczestników III. międzynarodowego jarmarku w Pradze (1—8 września b. r.) uprawniające do 50 prc. zniżki wizy i opłat na kolejach czesko-słowackich są do nabycia po cenie 400 Mk. w urzędzie zastępczym republiki czesko-słowackiej w Krakowie ul. Gołębia 18.

Prospekty jarmarku można otrzymać w oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Demobilizacja materjałów wojskowych.

Olbrzymie ilości materjałów wojskowych podlegających likwidacji, stanowią poważny czynnik ekonomicznego rozwoju kraju i poprawy finansowego stanu Skarbu Państwa. Pomyślny wpływ tego czynnika zależy jednak w wysokim stopniu od sposobu przeprowadzenia akcji likwidacjnej, powierzonej oddziałowi likwidacji Dow. Woisk., przyczem w pierwszym rzędzie chodzi o to, by przedmioty likwidacji doszły do rąk tych osób, które najlepiej potrafią wyzyskać praktyczną korzyść, jaką te przedmioty przy odpowiedniem zastosowaniu dać mogą i które wobec tych korzyści zdolne są zapewnić również i Skarbowi Państwa największe korzyści w postaci najwyższych cen przy sprzedażach konkursowych. Cel ten może być osiągnięty przy pomocy stałego informowania najszerszych sfer przemysłowo-handlowych o mających się odbyć sprzedażach, do czego służyć ma wydany przez oddział likwidacyjny biuletyn *Demobil*, którego zeszyt I już wyszedł z druku dnia 4 b. m., a dalsze zeszyty będą się pojawiały co tydzień. Biuletyny powyższe nabywać będzie można w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie po cenie 25 Mk. za egzemplarz.

Koszta przesyłki wzorów i próbek wysłanych do konsulatów polskich za granicą.

Ministerstwo przemysłu i handlu zwraca uwagę firm polskich, które mają zamiar przesyłać Ministerstwu druki lub próbki towarowe, że ani z tytułu kosztów przesyłki tychże, ani z jakiegokolwiek innego tytułu nie może Skarb Państwa być narażonym na ponoszenie wydatków, gdyż rozsyłanie druków lub próbek konsulatom musi się uważać w pierwszym rzędzie za reklamą dla poszczególnych firm i wydatki z tem związane muszą znaleść pokrycie w kosztach handlowych tych firm.

Przesyłki pod adresem Ministerstwa obciążone jakiemikolwiek kosztami nie zostaną wykupione.

Ogłoszenie przetargu.

Intendantura O. G. Lwów rozpisała przetarg na sprzedaż około 5 (pięciu) wagonów kaolinu, pozostałego po b. wojskowej fabryce mydła, a złożone w rzeźni miejskiej Lwów — Gabrzelówka.

Osoby reflektujące na wspomniany kaolin zechcą wnieść do Intendantury O. G. Lwów, ul. Ochronek 4 do dnia 20 sierpnia b. r. godzina 12 w południe pisemne oferty z wyszczególnieniem kwoty oferowanej za każdy kilogram kaolinu. Należycie ostemplowane oferty należy wnosić w opieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na zakupno kaolinu“, dołączając równocześnie dowód złożenia w komisji gospodarczej Intendantury O. G. wadjum w wysokości 30.000 Mk. (dwadzieścia tysięcy Mk.).

Nieostemplowane i niezabezpieczone oferty nie będą wcale rozpatrywane. Rozstrzygnięcie ofert nastąpi we wtorek, dnia 22 sierpnia b. r., przyczem zaznacza się, że cała ilość kaolinu musiałaby być zabraną z rzeźni miejskiej do dnia 10 września b. r.

Telegramy P. A. T.

Ludendorff mówi...

Królewiec. Państwowy mieszczański związek robotniczy obchodził rocznicę Tannenbergu. Olbrzymi pochód z czerwonym sztandarem na czele wyszedł naprzeciw pochodowi ze sztandarem czarno-biało-czerwonym. Ludendorff, który przemówił do zgromadzonych wskazał w swem przemówieniu na kwestję górnośląską i na oderwanie części Prus wschodnich i oświadczył iż nie wątpi, iż los Niemiec będzie zadecydowany w walce o niemiecką marchię wschodnią.

Granica węgiersko-rumuńska.

Bukareszt. Wczoraj przybyła do Bukaresztu komisja międzysojusznicza, która ma wytyczyć granicę węgiersko-rumuńską na zasadzie traktatu w Trianon.

Eksplozja.

Paryż. Eksplozja fortu Caoel pociągnęła za sobą eksplozję innych niedaleko położonych fortów, które z nim były połączone. W niedzielę popołudniu przybyła na miejsce specjalna komisja, która skonstatowała, że fort oraz jego rozgałęzienia uległy zupełnemu zniszczeniu.

Na szczęście strat w ludziach nie było.

Powstanie marokańskie.

Berlin. Donoszą z Madrytu, że na czele powstańców marokańskich stanął Abdul Crino, który rozporządza 10.000 armię. Wojska te są w marszu na Melille.

Policja plebiscytowa.

Nanen. Międzysojusznicza komisja na G. Śląsku zarządziła na terenie plebiscytowym wydatne wzmocnienie policji plebiscytowej we wszystkich miejscowościach.

Rumuński eksport.

Bukareszt. Rada ministrów zadecydowała, że eksport pszenicy i żyta pozostawia się wyłącznie rozporządzeniu władz rządowych. Inne płody rolnicze można eksportować w dowolnej ilości pod warunkiem, że każdy wysyłający owe płody odstąpi państwu równą ilość płodów po cenie maksymalnej.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Zapisujcie się do Czerwonego Krzyża

Lwów, Bielowskiego 6.

Członek wieczysty 5.000 Mp.
Członek zwyczajny 50 „
Członek wspierający 20 „
Uczniowie i uczenice 6 „
Odznaki bezpłatnie.

Czy Pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadectwo, że towar mój pozyskał sobie pełne zadowolenie odbiorców. Z dnia na dzień wzrastający pobyt na taśmy i kalki do maszyn piszących marki „VENUS“ wytwory firmy Crown Ribbon & Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. U. S. A. dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada rzeczywiście te wszystkie niedoścignione zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich paru latach rekordowe zwycięstwo nad wszelkim towarem konkurencyjnym na rynkach światowych.

Wyłączny sprzedawca:

LUDWIK AKSMAN, Kraków, Szewska 10

Tel. 32—88

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7·30*) 20·15*).
„ Krakowa 5·10, 14·15*). 17·50, 21·05* 22·25*).
„ Mszany 5·15, 14·25.
„ Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16.20.
„ Przemyśla 3·50.
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
„ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Szczerca 4.15, 14·20.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarna 3·40, 14·25.
„ Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10,
„ Podwołoczysk 10·20*), 14·20. 18·10, 22·50.
„ Stojanowa 18·45.
„ Kowla przez Sapieżankę 6·35, 17·15.
„ Podhajec 6·55, 15·20.
„ Rowy ruskiej 14·35, 20·55.
„ Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 10·00, 21·25.
„ Brzuchowic 6·00, 15·50.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15, 19·30.
„ Jaworowa 16·30, (8·55 tylko do Janowa).

Na główny dworzec przychodzą:

Z Warszawy przez Przeworsk 9·15*), 22·20*).
„ Krakowa 6·40, 7·15*), 10.45*), 16·25*). 18·00, 18·50, 21·15.
„ Mszany 7·40, 16·15.
„ Gródka 16·00.
„ Przemyśla 6·10.
„ Stanisławowa 7·00, 11·45, 13·05*), 16·42, 19·20*), 20·55.
„ Stryja 7·40, 12·55, 19·15, 21·30.
„ Szczerca 6·20, 16·35.
„ Sambora 7·45. 10·10.
„ Komarna 6·30. 17·50.
„ Równego przez Krasne-Brody 6·35, 19·20.
„ Podwołoczysk 7·10, 13·30, 18·00*), 21·20.
„ Stojanowa 10·30.
„ Kowla przez Sapieżankę 9·20, 21·20.
„ Podhajec 10·15 20·50,
„ Rawy ruskiej 6·20, 11·50.
„ Warszawy przez Rawę Bełzec 6·50, 18·20.
„ Brzuchowic 7·40. 16·55.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 15·25, 20·40.
„ Jaworowa 9·10 (20·00 tylko z Janowa).

Podpisujcie Polską Państwową Pożyczkę!

Guy de Chantepleure. (8)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

9 września.

Kerjeau, kiedy wspominasz o panu Valois, toby się mogło zdawać że jesteś zazdrosny? Czyż sądzisz, że ktokolwiek mógłby zająć w mem sercu miejsce, przeznaczone raz na zawsze dla „Bizuta“ Olbrzyma?.. ten poczciwy człowiek stanowi jedyną mą nadzieję i na tem koniec. Kocha on swoją córeczkę i widzi, jak się ona do mnie szczerze przywiązała... Może więc namówi swoją żonę, żeby mnie zatrzymała w Paryżu a może zdołam, jeśli będę bardzo uległą i miłą, znaleźć łaskę także i w oczach samejże pani Valois?

Wczoraj właśnie spostrzegł ojciec Lili, że miałam czerwone oczy (wywają, niestety Kerjeau dnie i godziny, w których nie jestem w stanie wstrzymać się od płaczu) i zapytał mnie, trzeba przyznać, że dość nietaktownie, chociaż z widoczną życzliwością, czy mi ktoś zrobił jakąś przykrość?

Nie, odpowiedziałam, ale pan wie przecież, że straciłam, przed przed paru, zaledwie tygodniami, przybraną swą matkę, którą ubóstwiałam, więc czuję się teraz bardzo osamotnioną... Nie umiem zawsze tak być dzielną, jak powinnam. Zaprotestował Pani nie jest samotną, moja śliczna panienieczka zostanie na zawsze z Lilą i z nami i będzie bardzo psuta i bardzo kochana. Obiecuję to pani solennie.. i nie chcę... żeby płakała... A pomimo, że to, co mówił, było niemądre, bo jakże mógł nawet przypuszczać, by sympatja ludzi, najzupełniej mi obcych, mogła mnie uszczęśliwiać, to intencja, jaką miał była, bądź co bądź poczciwe.

Pan Valois wydawał się rozczulony i pełen dobrych chęci okazania mi swego współczucia... Wziął mię za rękę, tak, jak ty, kiedy mam jakieś zmartwienie... Bądź spokojny, że rękę swą uwolniłam z dłoni jego jaknajszybciej, bo bardzo nielubię dotknięcia obcej osoby... Ale podziękowałam mu szczerze, za jego dla mnie poczciwość. Radabym, żeby i pani Valois także miała trochę litości nademną, bo gnębi mnie więcej, niż to umiem wyrazić, myśl, że będę musiała niezadługo innej znów szukać posady, a także przyzwyczajać się do nowych twarzy i czynić wysiłki, na to, by się wżyć w nowe środowisko. A przedewszystkiem żal by mi było ogromnie opuścić małą Lilę, której przywiązanie do mnie, najsłodszą dla mnie stanowi pociechę.

Kerjeau, rozstałabym się z Lilą chętnie jedynie w razie, gdyby zaszła w mem szczęśliwa zmiana którabym uważała za szczyt swoich marzeń.. Ach! Kerjeau, czyż to nie dziwne, że nie całkowicie jeszcze straciłam nadziei, pomimo że się nadzieja ta rodzi w mem sercu bez żadnej podstawy realnej czyli takiej, którą uznaje rozsądek i że jest szaloną, chociaż rozkoszną równocześnie..

Do widzenia, mój jedyny i zawsze najlepszy przyjacielu. Gdybyś mógł czytać w mem wnętrzu, tobyś się przekonał naocznie, że nie masz najmniejszego powodu być zazdrosnym o kogokolwiek. Słyszałam kiedyś, jak mówiono o pewnej osobie: „Ona jest kobietą jednej, jedynie miłości“. To samo będzie można powiedzieć i o mnie, Kerjeau, tylko dodając jeszcze „i jednej, jedynie przyjaźni“.

Twoja mała Amy.

Willa Fal 10-ego września

Mój drogi Kerjeau, wyjeżdżam stąd jutro, najwcześniejszym pociągiem. Opuszczam Houlgate, i państwa Valois... i wierz mi, że to czynię zupełnie dowolnie, chociaż, co prawda, nikt mnie tutaj, tak bardzo, nie zatrzymuje. Spotkała mnie wstrętna i śmieszna, przytem przygoda — opowiem Ci ją za widzeniem. Całkowicie Ci teraz przyznaję słuszność... Brakowało mi doświadczenia... ale świat bywa, bądź co bądź, bardzo czasem szkaradny i zniechęcający.

Spodziewam się, że mi pani Arnoin zechce i tym razem jeszcze udzielić schroniska w swoim domu. Mam wrażenie że umiała u nać to, że się z całem do pracy, a może być pewna, że nie będę nadużywać jej gościnności i że się zaraz, po powrocie mym do Paryża, rozglądać będę za nową posadą.. Zresztą... gdzieżbym właściwie mogła zajechać, jeżeli nie do niej, nieprawdaż, mój biedny Kerjeau? Nie mam przecież nikogo, bliskiego sobie..

Nie proszę nawet, byś mnie u niej odwiedził, bo boję się jej wymówek, na wypadek, gdyby jej miała niespodziewana moja obecność zawadzać. Zatem zjawię się w Twojem mieszkaniu jutro, o piątej popołudniu... to będzie sobota, więc Cię pewnie już zastanę w domu o tej porze, nieprawdaż? Jakże Cię gorąco pragnę zobaczyć!

Do widzenia, zaraz, Ci podaję rękę, na to, byś ją mógł uścisnąć w swojej poczciwej, silnej i dzielnej dłoni.

Amy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wszelkie odpowiedzialny
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. VIII. 261/21/1. Przeciw Nykole Kolasa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tarnopolu przez Marję 1 śl. Czerwoniak 2 śl. Bzłaban z Chodaczkowa małego, pozew o zwrot pierzyny i poduszki lub zapłacenie wartości 10.000 Marek polskich. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 30 wrześnie 1921 r. o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Nykoły Kolasa, ustanawia się p. Jana Owczarza, naczelnika gminy w Chodaczkowie małym, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Nykoły Kolasa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, 23 lipca 1921. 8077 3—3

C. VII. 283/21. Przeciw Franciszkowi Malik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tarnopolu przez Anastazję Niebieszczańską z Czerniłowa mazowieckiego pozew o zeznanie kontraktu etc. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 30 września 1921 r. o godz. 9 przed południem biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Franciszka Malika ustanawia się pana dra Friedmana, adwokata w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Malika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddz. VII.

Tarnopol, 21 lipca 1921. 8088 2—3

L. 15201/21. Obwieszczenie. Połączona z sklepem tytoniowym hurtownia w Baligrodzie, pobierająca materjał tytoniowy w Przemyślu, a zaopatrująca 86 sklepow tytoniowych będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji. Pobór hurtowni w ostatnich 12 miesiącach wynosił 2,396.710 Mk, pobór dla własnego sklepu tytoniowego 800.026 Mk z czego dochód brutto 69233 Mk 94 fen. Oferty na przepisanym druku wnosić należy do Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku do dnia 20 września 1921, do godz. 12 w południe. Inwalidom z ostatniej wojny przysługuje pod pewnymi warunkami pierwszeństwo.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sanok, 11 sierpnia 1921. 9029 2—3

C. XII. 191/21/I. Edykt. Strona powodowa Wasyl Libiszczak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytrowi Libiszczak i Pazi z Huryjów Libiszczak o 300 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 10 października 1921 godz. 8 przed poł. w tym sądzie biuro Nr 73. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Maksa Wiesenberga adwokata w Drohobyczu kuratorem który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddz. XII.

Drohobycz, 10 sierpnia 1921. 9028

C. XII. 192/21/1. Edykt. Strona powodowa Michał Huryj wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Dmytrowi Lebiszczak i Pazi z Huryjów Lebiszczak o 820 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 10 października 1921 godz. 8 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 73. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra Wiesenberga adwokata w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddz. XII.

Drohobycz, 10 sierpnia 1921. 9027

C. II. 170/21/2. Przeciw nieobecnej Eugenii z Kulczyckich Czajkowskiej z Ortynic wniósł Michał Czajkowski Berenda syn Jędrzeja z Ortynic skargę o uznanie i wpis prawa własności. Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30 sierpnia 1921, o godz. 10 rano. Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Mikołaj Hałuszczyński w Samborze będzie go zastępował dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, 12 maja 1921. 9044

Lcz. C. I. 221/21. Edykt. Przeciw Manesowi Stammer z Komarna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Komarnie przez Władysława Kurpiela w Komarnie pozew o zniesienie współwłasności. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja na dzień 15 września 1921 godzina 8 przed południem biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Leiba Stammera recte Schächtera z Komarna kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, 1 czerwca 1921. 9026

1. L. 575. Dr. Juliusz vel Julian Ehrlich wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Przemyśl, 29 czerwca 1921.

2. L. 571. Dr. Abraham Gottdank wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 2. lipca 1921.

3. L. 608/21. Dr. Arnold Reich, adwokat w Sanoku zgłosił przesiedlenie się do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 19 lipca 1921.

4. L. Dr. Alfred Beller wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 6 sierpnia 1921. 8091

C. 309/21. Edykt Przeciw Damianowi Łotockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Radziechowie przez Adama Łotockiego pozew o uznanie prawa własności do realności whl. 339 i 1251 ks. gr. gminy Radziechów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 1 września 1921 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się żonę pozwanego Annę Łotocką w Kątach ad Radziechów kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy w Radziechowie.

Radziechów, 3 sierpnia 1921. 9008

C. I. 228/21. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Froimowi Berowi Ginigierowi wniesionym został przez Schulima Schindlera i Pesi Schindler z Mielnicy do Sądu powiatowego w Mielnicy pozew o uznanie prawa własności realności whl. 519 ks. gr. gm. Mielnica. Do rozprawy wyznaczono audjencję na 29 sierpnia 1921 o godz. 9 rano. Dla strzeżenia praw Froima Bera Ginigiera ustanawiono kuratorem dr. Königsberga adwokata w Mielnicy, który zastępywać będzie jego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, 24 czerwca 1921. 9019

Lcz. C. I. 193/20. Edykt. Przeciw Michałowi Pełeńskiemu i Katarzynie z Ochowych Peneńskiej z Komarna, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Komarnie przez Aleksandra Olchowego właściciela gruntu w Komarnie pozew o uznanie prawo własności do realności whl. 1206 gm. Komarno. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 20 września 1921 o godz. 8 przed południem biuro Nr. 2. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Nussebblatta adwokata w Komarnie kuratorem Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

Sąd powiatowy Oddz. I.

Komarno, 1 czerwca 1921. 9020

Vr. 290/21. Wyrokiem z 28 kwietnia 1921 l. cz. Vr. VI 290/21/22 został Motio Bauer ze Skałata skazany za tajny wyrób wódki z mąki na sześć miesięcy więzienia i grzywnę w kwocie 10.000 Mk.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Tarnopol, 11 sierpnia 1921. 9039

C. II. 400/21/1. Проти незвісному з побуту Семенови Тришак с. Василя зДорогичівки вніс ту Семен Ткачук син Івана в Дорогичівці позов о власність ½ морга поля. Розправу визначено на день 7 вересня 1921 год. 10 сали 2. Куратором пізваного установлено тутешного адвоката Др. Сафіра, котрий заступати буде куранда на его кошт і небезпеку доки він сам не зголосить сь або не установить повновластця.

Суд повітовий В. II.

Тлусте, 12 липня 1921. 9041

Konkursy.

Prez. 33579. W okręgu lwowskiego Sądu Apelacyjnego opróżniły się posady naczelników Sądów powiatowych, a to w Mielnicy, Grzymałowie, Podwołoczyskach, Kopyczyńcach, Kosowie, Obertynie, Skałacie, Mikulińcach, Starej Soli Lutowiskach, Skolem, Jabłonowie, Żydaczowie, Husiatynie, Peczeniżynie, Bohorodczanach, Kozowej, Starym Samborze. Ubiegający się o te lub o takie same posady, które opróżnić się mogą w innych sądach powiatowych w tutejszym okręgu apelacyjnym, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 5 września 1921 na ręce Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów, 5 sierpnia 1921. 7937 1—3

Kuratele.

P. 104/21/11. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Bursztynie z 20 maja 1921 l. czynności P. 104/21/11 pozbawiono całkowicie własnowolności Iwana Choptiaka zamieszkałego w Lipnicy dolnej a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Zonkę Choptiak w Lipnicy dolnej.

Sąd powiatowy Oddział III.

Bursztyn, 20 maja 1921. 9024

P. XVI. 239/21. Edykt. Sąd powiatowy w Drohobyczu pozbawia Wasyla Chomiaka lat 54 liczącego gospodarza w Tustanowicach częściowo własnowolności a zarazem przydaje mu doradcę w osobie Ignacego Winnickiego.

Sąd powiatowy, Oddz. XVI.

Drohobycz, 8 czerwca 1921. 9025

P. 100/21. Edykt. Nad Janem Gościńskim zarobnikiem z Rymanowa zawieszona została ku atela z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Ziajkę, bednarza z Rymanowa.

Sąd powiatowy. Odział I.

Rymanów, 25 maja 1921.

Firmy.

Firm. 49/18 B. XII. 45/69. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm. Do rejestru handlowego wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Tarnopol. Brzmienie firmy Filja uprz. galic. akcyjnogo Banku hipotecznego w Tarnopolu. Prokurę udzielono Eugeniuszowi Severinowi urzędnikowi tegoż Banku. Dzień wpisu 17 sierpnia 1918.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddz. II.

Tarnopol dnia 16 sierpnia 1918. 7165

Firm. 43/21. Stow. II. 68. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 12 maja 1921 przy Stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Targanicach. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, zmianę, że w miejsce zmarłego członkiego członka zarządu Józefa Osowskiego wybrano Józefa Walczaka z Brzezinki Nr. 8.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, d. 13 maja 1921 7356

Firm. 67/21. Rej. C. 78. Wpis firmy spółkowej Do rejestru wpisano dnia 8 kwietnia 1921 r.: 1. Siedziba Spółki: Biała. 2. Firma Spółki: „Polska Drukarnia Spółkowa w Białej" (Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 3. Firma Spółki: Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 r. L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków, 16 lutego 1921 r. L. r. 7897. 4. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie drukarni i powielanie w niej wszelkiego rodzaju wydawnictw, dzienników, tygodników, miesięczników i innych pism perjodycznych, lub wydawnictw nieperjodycznych wszelkiego rodzaju, oraz sprzedaż tego rodzaju wydawnictw. Spółka może zakładać w Polsce swe filje w dowolnej ilości. 5. Wysokość kapitału zakładowego: trzysta tysięcy marek polskich (300.000) z czego 150.000 Mk. w inwentarzu drukarni jako aport. 6. Kwota uiszczona wpłat: trzysta tysięcy marek pol. (300.000), 7. Nazwiska zawiadowców: Stanisław Kuśnierz, kierownik drukarni w Krakowie Mazowiecka 9. Podpisywać on będzie firmę w ten sposób, że pod uwidocznionem jej brzmieniem ręcznie lub sposobem mechanicznym umieści swój podpis jak to uwidocznione na wzorze w rejestrze handlowym przechowanym. 8. Czas trwania Spółki jest nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, 8 kwietnia 1921. 7355

Firm. 76/21 Rej C 35. Wpis spółki z z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 13 maja 1921. I. Siedzibą Spółki jest miejscowość Zabłocie koło Żywca. II. Firma Spółki opiewa: Futro, fabryka wyprawiania i farbowania futer, wyrobów kuśnierskich, rękawiczek i towarow galanteryjno skórzanych oraz handel surowcami i gotowymi fabrykatami w zakres tejże fabryki wchodzącymi. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. III. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: wyprawianie, farbowanie futer, wyrobów kuśnierskich, rękawiczek i towarów galanteryjnych wszelkiego rodzaju oraz handel surowcami i wyprawionymi towarami skórzanymi. IV. Spółka zawartą zostaje na czas nieoznaczony. V. Kontrakt Spółki z daty Żywiec dnia 11 kwietnia 1921 r. notarjalnego do l. Rep. 379. sporządzony. VI. Wysokość kapitału zakładowego: 90.000 Mkp. (wyraźnie: dziewięćdziesiąt tysięcy Marek polskich), który gotówką w całości już wpłacony został. VII. Zawiadowcami są: 1. Zygfryd Balicer, 2. Juljusz Balicer, obaj w Zabłociu koło Żywca przy ulicy głównej l. 3 zamieszkali VIII. Zarząd i kierownictwo Spółki sprawuje którykolwiek z zawiadowców samodzielnie. Podpisywanie Spółki następuje w ten sposów, że pod wypisanem wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy, kładzie którykolwiek jeden ze Zawiadowców swój podpis firmowy. IX. Ogłoszenia następują w Gazecie Lwowskiej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Wadowice, dnia 13 maja 1921. 7310

Firm. 79 21 Rg. C. I. 123. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Inż. Krausz i Ska przedsiębiorstwo budowy i biuro techniczno-handlowe, spółka z ogr. poręką w Stamisławowie. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Stanisławów, 13 kwietnia 1921 zeznanym we formie aktu notarjalnego do l. rep. 701. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Przedmiotem spółki jest przedsiębiorstwo budowy, oraz prowadzenie warstatu reperacyjnego, zakupno artykułów technicznych, oraz materjałów budowlanych i urządzeń fabrycznych w celu dalszej odsprzedaży, zakładanie, urządzenia i prowadzenie zakładów przemysłowych. Zawiadowcami spółki są: Michał Dziekoński i inżynier Henryk Krausz jako dyrektorowie, zaś inżynier Wilhelm Garfunkel i Maurycy Mandler jako zastępcy dyrektorów. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3.250.000 Mk. i tyle też faktycznie wpłacono udziały. Zastępstwo spółki: Spółkę zastępują dwaj dyrektorowie, a w razie przeszkody jednego z nich, zastępca Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą, drukowaną, lub pisaną firmą spółki umieszczają swe podpisy dwaj dyrektorowie, ewentualnie jeden dyrektor i zastępca dyrektora, lub uprawniony do współpodpisywania firmy prokurant. Dzień wpisu: 14 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Od. II.

Stanisław, dnia 14 maja 1921. 7055

Firm. 20/21. Rej. A. 195. Wykreślenie firmy. Dnia dzisiejszego wykreślono w rejestrze wskutek rozwiązania spółki. Siedziba firmy Biała. Brzmienie firmy L. Wymiatałek i Spółka fabryka wyrobów żelaznych w Białej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 8 kwietnia 1921. 7309

Firm 59/21. Rej. A. 220. Wpis jawnej Spółki handlowej. Do rejestru handlowego wpisano dnia dzisiejszego. Siedziba firmy: Łodygowice (Sąd powiatowy Żywiec).

Brzmienie firmy: Ludwik Dobija i Spółka. Tartak parowy w Łodygowicach. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy wyszczególniony. Rodzaj Spółki: jawna Spółka handlowa od 1 listopada 1920 r. Spólnicy: Ludwik Dobija, właściciel realności w Rybarzowicach; Ignacy Korbel, handlarz drzewa w Białej; Franciszek Janowski właściciel realności w Buczkowicach; Aloizy Singer, handlarz drzewa w Kętach. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Ludwik Dobija i Ignacy Körbel, spólnie. Podpis firmy: Dwaj spólnicy, mianowicie: Ludwik Dobija i Ignacy Korbel łącznie wypiszą swoje imiona i nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, d. 8 kwietnia 1921 r. 7353

Firm. 44/20. Stow. IV. 161. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Grzymałów. Brzmienie firmy: Zjednoczenie spółdzielcze przemysłowców i rękodzielników w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu Grzymałów dnia 5 maja 1920 r. Przedmiot przedsiębiorstwa. Zadaniem stowarzyszenia jest dostarczenie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 4 dyrektorów i 2 zastępców a to: 1. Mozesa Badiana, 2. Lewiego Rozenzweiga, 3. Mechla Süssa, 4. Józefa Nussbauma jako dyrektorów, 5. Jakoba Hochberga, 6 Leibscha Sonnenscheina jako zastępców dyrektorów, kupcy, wszyscy w Grzymałowie zamieszkali. Podpis firmy. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcji lub 1 członka Dyrekcji i jednego zastępcy a to pod firmą stowarzyszenia. Ogłoszenia stowarzyszenia będą uskuteczniane w „Gazecie Lwowskiej". Udziały członków. Udział członka wynosi 50 koron. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność. Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie nie tylko deklarowanym udziałem ale ponadto 3 krotną wysokością deklarowanego udziału. Data wpisu 26 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1920. 7164

Firm. 885/21. Uchwała. W rejestrze dla Spółek akcyjnych przy firmie Polski Bank przemysłowy Filja w Rzeszowie wpisano następujące zmiany: a) że zastępca dyrektora dr. Feliks Marunowicz, mianowany został dyrektorem, wobec czego wykreśla się tegoż jako zastępcę dyrektora, a wpisuje jako dyrektora, b) że Aleksander Ost mianowany został zastępcą dyrektora i wreszcie c) Lesław Jurkiewicz zamianowany został prokurystą dla filji w Rzeszowie. Wpis ten ogłasza się w urzędowe „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy jako handl., Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 czerwca 1921. 7150

Firm. 408/21 Rg. A. 153. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddział A wpisano. Siedziba firmy Podwołoczyska. Brzmienie firmy Chaim Majer Silbermann. Przedmiot przedsiębiorstwa Kram towarów mieszanych. Właściciel firmy Chaim Majer Silbermann, kupiec w Podwołoczyskach. Dzień wpisu 7 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.

Tarnopol 6 czerwca 1921. 7166

Firm. 683/21. Oddz. A. III. 142. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Lwów, filja Kraków. Brzmienie firmy Biuro spedycyjno-przewozowe Marja Adamowska. Prokurę dla filji w Krakowie udzielono Ernestowi Szestakowi w Krakowie Dębnik ul. Różana l. 24. Dzień wpisu 30 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków dnia 25 maja 1921. 7199

Firm. 712/21. Oddz. A. III 223. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Jaworzno. Brzmienie firmy A. Brożek. M. Sędera Polska drukarnia przemysłowa. Przedmiot przedsiębiorstwa Drukarnia. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 25 kwietnia 1921 r. zawarta na 5 lat czyli do 25 kwietnia 1926. Spólnicy osobiście odpowiedzialni Alojzy Brożek Jaworznie, Marjan Sędera w Jaworznie. Do zastępstwa spółki uprawniony Alojzy Brożek. Podpis firmy pod brzmieniem firmy umieści Alojzy Brożek pierwszą literę swego imienia i nazwisko. Dzień wpisu 2 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy oddz. II.

Kraków, dnia 29 maja 1921. 7200

Firm. 65/21. Stow. IV. 29. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dziś przy stowarzyszeniu. Powiatowy Związek gospodarczy w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką następujące zmiany: Ustąpili członkowie zarządu: Stefan Gulin i Henryk Domanus. Wybrany członkiem Dyrekcji dr. Daniel Grose, adwokat w Białej.

Sąd okręgowy jako handlowy O. II.

Wadowice. 22 kwietnia 1921. 7351

Firm. 78/21. Rej. A. 207. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Dnia dzisiejszego przy firmie. Brzmienie. Bracia Grosser, towary tekstylne, siedziba Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa. Handel towarami tekstylnymi. Wpisano w rejestrze następujące zmiany. Zmiana. Brzmienie firmy na „Tramer et Groser, towary tekstylne". Wystąpiła ze spółki Ella Groser. Przystąpił. Gustaw Tramer, kupiec w Białej.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, 13 maja 1921. 7352

Firm. 73/21. Rej. C. 82. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 22 kwietnia 1921. Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy. Bialski dom obuwia, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: Bialaer Schuhwarenhaus Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa. Kupno i sprzedaż obuwia i wszelkiego rodzaju przyborów szewskich. Umowa spółki z dnia 1 kwietnia 1921 L. r. 4735. Wysokość kapitału zakładowego 60.000 Mk. Na kapitał wpłacono gotówką 60.000 Mk. Zawiadowca Maurycy Wexberg, kupiec w Białej. Podpis firmy. Pod wydrukowaną lub przez kogokolwiek wypisaną lub stamplją wyciśniętą firmą spółki, Maurycy Wexberg umieści własnoręczny swój podpis. Zawiadomienia ze strony spółki następują za pomocą pism poleconych.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, 22 kwietnia 1921. 7349

Firm. 61/21. Rej. C. 80. Wpis spółki ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru handlowego wpisano dnia dzisiejszego: I. Siedziba spółki jest gmina Jeleśnia koło Żywca. II. Firma spółki opiewa „Gwiazda" tartak parowy w Jeleśni, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. III. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: prowadzenie tartaku parowego, wyrób woliny oraz handel drzewem hurtownie i detajlicznie. IV. Spółka zawartą zostaje na czas nieoznaczony. V. Kontrakt spółki z daty Żywiec dnia 23 lutego 1921 r. do L. Rep. z5.308 materjalnie sporządzony. VI. Wysokość kapitału zakładowego 200.000 Mkp. (wyraźnie dwieście tysięcy marek polskich). Z kapitału tego uiszczono wkładki zakładowe w gotówce 120.000 marek polskich, a w aportach jak następuje: a) jedna lokomobila i jeden gater do prowadzenia tartaku parowego, wartości łącznej 20.000 marek polskich, b) jedna maszyna i jedna prasa do wyrobu woliny, wartości łącznej 20.000 marek polskich, c) dwie trzecie (2/3) części realności lwh. 1134 ku. gr. gm. kat. Jeleśnia objętej, wartości 20 000 marek polskich, d) całe parcele gruntowe lkat. 2743, 2744 w Jeleśni położone, wartości 20 000 marek polskich. VIII. Zawiadowcami są: 1. Jan Węglarz, budowniczy w Jeleśni koło Żywca, 2. Leopold Moser, kupiec w Zabłociu koło Żywca, 3. Bernard Landau, handlarz drzewa w Jeleśni koło Żywca, 4. Rudolf Moses, handlarz drzewa w Jeleśni koło Żywca. VIII. Zarząd i kierownictwo spółki sprawują kolektywnie dwaj zawiadowcy. Podpisywanie spółki następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy, kładą dwaj zawiadowcy swoje firmowe podpisy. IX. Ogłoszenie następuje w „Gazecie Lwowskiej".

Sąd okręgowy, Oddział II.

Wadowice, 8 kwietnia 1921. 7346

Firm. 499/21. O. B. I. 220. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddz. B. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: „Żelazo i stal" spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu wszelkiemi radami kruszcowemi, kruszcami i metalami wyrobami hutniczymi, towarami metalowymi, narzędziami, maszynami, stalą i wyborami ze stali, słowem wszystkiem, co należy do wytworów przemysłu metalurgicznego, b) wykonywanie wszelkich interesów mających związek z czynnościami pod a) wymienionymi, jakoteż zakładanie i prowadzenie wszystkich w związku z nimi będących ubocznych i pomocniczych przemysłowych zakładów i interesów podług obowiązujących przepisów ustawowych, c) nabywanie dzierżawy lub najmu nieruchomości potrzebnych dla celów spółki, d) przyjmowanie udziału w przedsiębiorstwach innych mających podobne cele. Forma spółki: spółka akcyjna opierająca się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministr. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 24 stycznia 1921 i uchwale organizacyjnego Walnego Zgromadzenia stwierdzonej protokołem notarjusza dr. Tadeusza Starzewskiego w Krakowie z daty Kraków 11 marca 1921 L. rep. 23013. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał akcyjny: gotówką 10,000.000 Mk podzielony na 20.000 akcji, każda po 500 Mk opiewających na okaziciela i wpłaconych pełną gotówką. Rada zawiadowcza składa się z siedmiu członków a to: 1. Herman Poznański, Warszawa ul. Piękna l. 10, 2. dr. Henryk Aschkenazy Warszawa ul. Moniuszki l. 9, 3. Zygmunt Heilpern Warszawa ul. Sienkiewicza l. 4, 5. dr. Marjan Boziewicz Lwów Bank hipoteczny, 5. Paweł Kern Kraków ul. Szlak l. 47, 6 Ryszard Martinek inż. Wiedeń XX/2 Hellweggasse l. 4, 7. Fryderyk Ehrenfest Wiedeń I. Aushof 6. Oświadczenie za spółkę i podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod pieczęcią lub wypisaną nazwą spółki połączą swe podpisy albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej albo jeden członek Rady i prokurent. Prokurenci winni przy podpisie dołączyć do swego nazwiska dodatek wykazujący prokurę. Do zastępstwa spółki uprawnieni są: pp. Herman Poznański, dr. Henryk Aschkenazy, Zygmunt Heilpern i dr. Marjan Boziewicz. Ogłoszenia spółki następują w dziennikach „Monitor Polski", „Czas". Kurjer Polski". Dzień wpisu 20 maja 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy

Kraków, dnia 21 maja 1921. 7195

Firm. 639/21. Oddz. C. IV. 41. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy Krakowska spółka przemysłowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacja wszelkiego rodzaju artykułów we własnych zakładach przemysłowych i fabrykach względnie w zakładach i fabrykach na ten cel wynajętych i obrót artykułami przemysłowemi, nabywanie nieruchomości na cele przemysłowe się nadających, nabywanie urządzeń maszynowych, fabryk i warstatów w celu organizacji i prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych czy to na własny rachunek czy to na rachunek osób trzecich, czy to do spółki z osobami trzeciemi oraz prowadzenia biura porady w sprawach przemysłowych, projektowanie, zakładanie i urządzanie wszelkiego rodzaju fabryk i warstatów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Forma spółki: Spółka w myśl austr. ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 dz. u. p. oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków dnia 5 kwietnia 1921 L. R. 2269. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000 000 Mkp, wpłacony w całości gotówką. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy Dr. Henryk Silberstein adwokat w Krakowie ul. Gołębia l. 3, Bertold Weinsberg, przemysłowiec w Krakowie, ul. Zielona l. 11 i inżynier Tobiasz Wexner autor. inżynier cyw. w Krakowie ul. Wrzesińska l. 7 i to dwaj zawiadowcy łącznie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca z prokurantem. Rada nadzorcza ustanowiona składa się conajmniej z sześciu a najwyżej ośmiu członków. Dzień wpisu: 27 maja 1021.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II

Kraków, dnia 8 maja 1921. 7201

Firm. 701/21 Oddz. C. IV. 56. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe dla produktów naftowych i olejów „Naftolej" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu zakład filjalny w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Handel olejami, smarami, woskiem ziemnym i chemicznym i produktami jak i przetworami, świecami, artykułami kolonialnymi, tudzież innymi odnośnymi artykułami, o ile do handlu nimi i do wytwarzania tychże nie jest wymaganą koncesja, b) Przeróbka olejów smarów wosku ziemnego i chemicznych produktów, c) Nabywanie terenów naft wych i uprawnień górniczych jak i zakładanie przedsiębiorstw w celu wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i gazów nabywanie fabryki zakładów i koncesji służących do zużytkowania oleju skalnego, wosku ziemnego, gazów ziemnych, względnie tychże przetworów tudzież handel wymienionemi wyżej uprawnieniami. d) Uczestnictwo przedsiębiorstwa rodzaju pod a) i b) wymienonego. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie notarjalnym z daty Drohobycz 28 listopada 1919 L. R. 60946. Kapitał zakładowy 1,020 000 Kor. wpłacony w całości gotówką. Zawiadowcy: Tadeusz Chłopowski, dyrektor kopalni w Borysławiu, Leon Friderko dyrektor Galic. Towarzystwa akcyjnego naftowego „Galicja" w Drohobyczu Inż. Józef Alatzis dyrektor fabryki w Drohobyczu, Juljusz Pfister kupiec w Drohobyczu Rudolf Zeisig prokurzysta Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego naftowego „Galicja" w Drohobyczu. Do zastępstwa spółki są uprawnieni łącznie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurzysta. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszcza łącznie swoje podpisy: albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i prokurzysta. Data wpisu 9 czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddds. II.

Kraków dnia 26 maja 1921. 7206

Firm. 28/21 Oddz. C. 58. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru 6 wpisano. Siedziba firmy w Lisku. Brzmienie firmy: Zachodnio-Małopolski Przemysł Naftowy Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lisku. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i sprzedaż i wogóle nabywanie i posiadanie kopalń i terenów naftowych udziałów netto i brutto, b) prowadzenie wierceń za minerałami żywicznymi tak na terenach własnych, jakoteż na terenach obcych i na obcy rachunek, c) zakładanie i utrzymywanie przedsiębiorstw gazociągowych i rurociągowych, d) nabywanie zakładów i utrzymywanie rafinerji nafty i olejów mineralnych, tudzież wszelkiego rodzaju produktów chemicznych, e) przedsiębranie wszelkich czynności pomocniczych wynikających powyższe cele spółki. Sposób zawarcia spółki. Spółka opiera się na kontrakcie spółki zawartym we formie aktu notarjalnego z daty Drohobycz, dnia 18 kwietnia 1921. Czas trwania spółki: Czas trwania spółki jest nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy spółki wynosi dwanaście milionów marek polskich. W tym kapitale zakładowym uczestniczą spólnicy z następującymi udziałami: 1. Jan Lenartowicz z wkładką zakładową w kwocie dwa miliony sto tysięcy marek polskich, 2. Bank Kredytowy w Warszawie z wkładką zakładową w kwocie jeden milion dwieście tysięcy marek, 3. Jan Zagleniczny z wkładką zakładowa w kwocie trzysta tysięcy marek polskich, 4. Leonard Bobiński z wkładką zakładową trzysta tysięcy marek polskich. 5. Towarzystwo Przemysłowo-Naftowe Lenartowicz Bracia Rylscy Spółka, Spółka akcyjna w Warszawie z wkładką zakładowa w kwocie trzy miliony sześć tysięcy marek polskich, 6. Kurs przedsiębiorstwo dla przemysłu naftowego spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu z wkładką zakładową milion dwieście tysięcy marek polskich. 7. dr. Arpad Szemere z wkładka zakładową w kwocie trzy miliony marek polskich, 8. dr. Leon Tannenbaum z kładką zakładową w kwocie trzysta tysięcy marek polskich. Uprawnienie do zastępstwa: Spółka ma dwu zawiadowców, a to p. Jana Lenartowicza przemysłowca naftowego w Warszawie, ul. Moniuszki 2 i dr. Arpada Szemera przemysłowca w Borysławiu. Sposób podpisywania firmy: Pod brzmieniem firmy przez kogokolwiekbądź napisanem, wydrukowanem lub pieczątką wyciśniętym umieszczą swoje podpisy obaj zawiadowcy, względnie wszyscy zawiadowcy. Dzień wpisu: 14 czerwca 1921.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14 czerwca 1921. 7445

Edykta

o uznaniu za zmarłego.

T. IV 79/21/2 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszek Dudek, syn Macieja i Marji, urodzony 1881 r. w Czańcu przy Kętach, żołnierz 56 pułku piechoty od maja 1915 roku nie dał o sobie wiadomości, zaś od jego towarzyszy nadeszła wiadomość, że był raniony w maju 1915 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny z Czańca, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Dudka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tuteiszy na ponowną prośbę za pół roku, od dnia wydrukowania ogłoszenia w Gazecie, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 16 czerwca 1921. 9001

T. 138/21,3 Pawło Jacków, syn Jakowa i Paraski, urodzony w Kapuścińcach 10 marca 1892, rolnik, wstąpił w roku 1919 w szeregi armji ukraińskiej, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża na prośbę Anny Jaków postępowania celem uznania za zmarłego, zaginione-

go a zarazem ogłasza się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie wiadomości o powyż wymienionym; Pawła Jacków wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 20 lipca 1921. 9037

T. IV. 82/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Sarapata, syn Jana, urodzony 1880 r. w Stanisławie dolnym, przy Kalwarji, żołnierz 32 pułku piechoty, ostatnią wiadomość dał o sobie w grudniu 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę jego ojca Jana ze Stanisławia dolnego, postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości Sądowi o powyż wymienionym. Józefa Sarapatę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w Gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 18 czerwca 1921. 9000

T. IV. 46/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stanisława Gąsiora. Na podstawie metryki z daty Przeczyca 23 lipca 1920 oraz zaprzysiężonych zeznań podporucznika Zygmunta Pawlusia złożonych do Nr II. 39/20 przyjąć należy, że Stanisław Gąsior, urodzony w Siedliskach dnia 27 czerwca 1884 zginął na polu chwały w październiku 1919 i w Nowomikołajewsku pochowany został, że odtąd wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Stanisław Gąsior poniósł śmierć, przeto na prośbę Zofji z Dudków Gąsiorowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd aż do dnia 1 1 marca 1922. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, 11 sierpnia 1921. 9038 1—3

T. 196/21/2. Petro Krajkowski, syn Wasyla i Marji, rolnik, gr. kat., żonaty z Małanką Humeniuk, urodzony dnia 10 lipca 1877 zamieszkały w Ruzdwadowie służył w ostatniej wojnie austr. w 22 p. p. obrony krajowej, brał udział w bitwach na froncie rosyjskim do lipca 1915, a wedle zeznania świadków w tymże roku się zastrzelił i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy, węzła małżeńskiego adw. dr. Goldschlaga w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty zgłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" t. j. do dnia 1 lutego 1922 Po tym dniu Sąd sprawę roztrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, dnia 2 lipca 1921. 9012

T. 139/21/3. Wasyl Palewicz, syn Stacha i Anny, rolnik, gr. kat., żonaty z Paraśką z Medwidów ur. dnia 20 marca 1891, zamieszkały w Wołkowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 p. p. i brał udział w walkach na froncie rosyjskim w r. 1914 skąd też dostał się do niewoli rosyjskiej a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka zachorował w maju 1918 r. i w krótkim czasie zmarł w szpitalu w Petropawłosku. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Goldschlagowi w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 sierpnia 1922. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 28 lipca 1921. 9042

T. 282/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Iwan Jurkiw, syn Łuki i Marji, urodzony 29 kwietnia 1882 w Brzazie gr. kat. gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony dnia 27 maja 1905 roku z Marją Dubiw, jako szeregowiec 32 p. p. austr. wedle zeznań świadków Andrzeja Sowińskiego i ks. Cyprjana Dąbczewskiego, miało w 1915 roku w liście strat przychodzić nazwisko Iwana Jarkiw jako zabitego na froncie rosyjskim w 1914 roku w jednej z miejscowości Królestwa Polskiego. Gdy nadto od tego czasu niema o jego życiu żadnego znaku, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji z Dubowych Jurków w Brzazie postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania jej małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obecnie ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego dr Pressorowi, adwokatowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Iwana Jarkiw wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, liczą od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 28 czerwca 1921. 9021

T. IV. 61/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Środa, syn Antoniego i Rozalji, urodzony 1884 r. w Koziach, powiat Biała, żołnierz 31 pułku obrony krajowej, dał ostatnią wiadomość o sobie w r. 1915, Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. c przeto wdraża się na prośbę jego żony Krystyny z Lipnika, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym Jana Środę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania ogłoszenia w Gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice, dnia 15 czerwca 1921. 9002

T. IV. 107/21 1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Tyrna, syn Wojciecha i Marji, urodzony 1860 roku w Brzeszczach powiat Oświęcim, wydalił się w roku 1905 do Ameryki i od roku 1907 nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że chodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1. ust. c. przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Kubickowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Tyrę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za jeden rok od dnia wydrukowania edyktu w Gazecie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Wadowice dnia 15 czerwca 1921. 9003

T. 147/21/2. Michał Długosz, syn Wojciecha i Anny, rolnik, urodzony i zamieszkały aż do wybuchu wojny w Lipie liczący wówczas 46 lat w czasie pierwszej mobilizacji odszedł do służby wojskowej i służył przy 18 p. obrony krajowej armji austrjackiej i brał czynny udział w wojnie światowej pod Dubnem w lecie 1916. Ostatnią wiadomość otrzymała żona tegoż dnia 30 maja 1916. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Długosza miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego p. adw. dr. Ślęzce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Długosza uzna na ponowny wniosek Katarzyny Długosz za zmarłego a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Ślęzkę w Sanoku.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 5 lipca 1921. 8093

T 1341/20/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ciećka, syn Józefa i Rozy ur 20 czerwca 1884 w Woli wielkiej gospodarz ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń otrzymała od niego żona Marja w jesieni 1914 kilka kartek od listopada 1914 brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Ciećka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 października 1921 jednakże nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 28 marca 1921. 7975

T. IV. 6[illegible]/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kotas, syn Marcina i Teresy z Płatów Kotasów urodzony 5 stycznia 1875 roku w Rogach powiecie nowosądeckim, wyjechał 16 listopada 1916 roku jako powołany do służby wojskowej w czasie wojny przy b. armji austrjackiej pociągiem wojskowym ze stacji kolejowej w Nowym Sączu do Tarnowa gdzie stał załogą oddział wojskowy, do którego został przydzielony i w czasie tejże jazdy kolejowej zaginął i od tego czasu znaku życia nie daje. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 l. 128 Dz. p. p przeto wdraża się na prośbę Zofji Kitowej postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Sterkowiczowi w Nowym Sączu, którego się niniejszem kuratorem zaginionego ustanawia wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Nowy Sącz 30 czerwca 1921. 9022

T. 381/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Prokop Kłymiuk, syn Prokopa, urodzony 22 marca 1893 zamieszkały w Żarzeczu Sp. Sołotwina powołany ogólną mobilizacją do wojska ustr. później wojska ukraińskiego odszedł na front dostał się do niewoli bolszewickiej, a jak świadek Bazyli Danyluk zeznał został przez Sąd do ażny bolszewicki rozstrzelony jako podejrzany o kontrrewolucję o czem opowiadali świadkowi towarzysze broni. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Oli Kłymiuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Wierzbowskiemu w Stanisławowie. Prokopa Kłymiuka wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów, 28 lipca 1921. 9010

T. 11/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bałuk syn Samsona i Anny ur. dnia 2[illegible] września 1888 w Dzwiętniach ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 55 pp. na froncie rosyjskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął we wrześniu lub października r. 1914 pod Przemyślem w czasie ataku na Moskali. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Marji Bałuk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dnia 1 marca 1910 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub adw. dr. Romanowi Langnerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanem sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1921 jednak nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego tego egzyktu w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 22 marca 1921. 7970

T. 148/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Wybranec, ur. 7 grudnia 1879 w Sokalu, syn Teodora i Marji ostatnio zamieszkały w Sokalu wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Fedka Dykiego i Semena Łozy obok Zawiszni brał udział w r. 1916 jako żołnierz austr. 19 p. o. k. w walkach na froncie włoskim, gdzie dnia 7 sierpnia 1916 i został ciężko raniony w nogę zaś dnia 8 sierpnia 1916 zmarł. Wobec tego zarządza się na wniosek Grzegorza Wybrańca postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 1 lipca 1921 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w 3 miesięce od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 marca 1921. 7985

T. 856/20/5. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Sołtys syn Antoniego i Kseni ur. 16 listopada 1887 rolnik ostatnio zamieszkały w Czyżycach brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 4[illegible] p. c. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył w r. 1917 na włoskim froncie gdzie w październiku 1917 został raniony. Od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 N. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Marji Sołtys wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 28 maja 1912 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Ludwikowi Mundowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16 października 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, 31 marca 1921. 7971

Maszyny do szycia

najlepszych systemów najkorzystniej 3205 można nabyć u Firmy

Aleksander Malimon

skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11 a

przyjmuje się maszyny do naprawy.

Kamienie młyńskie, Walce, Kaspry, Pytle, Elewatory dostarcza bezzwłocznie „PILOT" Lwów, Batorego 4.

P. T. Urzędnicy!

Który z Panów Kolegów ma zamiar wyjechać ze Lwowa i sprzedać swe ruchomości, zechce się zgłosić listownie pod E. Szewc poste restante Lwów 1.

Kupujcie Miljonówkę!

Kakao holenderskie Van Houtena w oryginalnem opakowaniu, jak również na wagę, poleca Składnica Spożywcza **Stanisławy Ziembińskiej, Fredry 9.**

Krochmal ryżowy t. zw. „Firma", pierwszej sorty poleca Składnica Spożywcza STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, Fredry 9.

LITEWSKIE GRZYBY suszone znakomitej jakości poleca Składnica Spożywcza **Stanisławy Ziembińskiej Lwów, Fredry 9.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką!